Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 145 | Kraków, poniedziałek 27 czerwca 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 896
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.[illegible]

Za grobem zwycięstwo

Polsko ty moja! Gdy już nieprzytomni
Będziemy, — wspomnij Ty o nas! o wspomnij!
Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
Pacierz, co płacze, i piorun, co błyska...

Spełniło się to serdeczne życzenie Słowackiego. Wspomniała o nim Polska, gdy odzyskała niepodległość, — i sprowadziła do wolnej Ojczyzny śmiertelne szczątki nieśmiertelnego Poety. Niema już mowy o „niepłakanej trumnie" na obcej ziemi, Ojczyzna umieszcza ją w swem najdostojniejszem miejscu, w Panteonie dziejów Polski, na Wawelu. Przepowiedział Słowacki Polsce:

Choć się oprzesz dzisiaj, — przyszłość moja!
I moje będzie za grobem zwycięstwo!

Urzeczywistniło się to proroctwo, dyktowane niezachwianą wiarą w posłannictwo idei. Jesteśmy świadkami Jego zagrobowego zwycięstwa. Jako triumfator wrócił On do Ojczyzny wśród hołdów całego narodu. Wzdłuż brzegów Wisły, na której falach statek niósł jego trumnę, tysiączne masy ludności wychodziły na jej powitanie, wita ją dziś uroczyście stolica, powita ją jutro prastary Kraków. Bardziej żywy jest dziś w społeczeństwie polskiem Słowacki, niż był nim za życia doczesnego, kiedy kroczyć musiał drogą samotną wśród serc obojętnych i nieprzyjaznych, które go kochać były powinny...

Czy jednak zwycięstwo to jest już całkowite i tak powszechne, jakby na to wskazywać się zdawały tłumne uroczystości ku czci wieszcza? Czy owa „siła fatalna", którą w dziełach swoich pozostawił Słowacki, już przerobiła „zjadaczy chleba w aniołów"? Czy znikły już w Ojczyźnie naszej krzywda i pasorzytnictwo i niedola ludu? Czy doprawdy całe społeczeństwo stanęło pod promiennego rycerza sztandarem, na którym trzy ogniste litery palą się? Niepodobna się łudzić. Dążność do odsunięcia mas pracujących od trumny wieszcza — mówi co innego. Nie dopuszczono ludu do pochodu na Wawel, zredukowano masy do szczupłych rozmiarów delegacyj, wyłączono z pochodu sztandary, — dlaczego? coby na to powiedział Słowacki?

...Lud pójdzie za mną!..
Moja chorągiew go nigdy nie zdradzi,
W dzień jako słońce, w noc jak żar prowadzi!

Oto, co mówił, o czem marzył Słowacki. Jakże daleka jest jeszcze rzeczywistość dzisiejsza od tych marzeń!...

Ale jesteśmy żywi i nie tracimy nadziei! Wierzymy, że „siła fatalna" tkwiąca w spuściźnie ideowej wielkich duchów nie przestanie działać, dopóki nie zwycięży zupełnie. Wierzymy, że znajdujemy się na drodze do wielkiego przeobrażenia, o którem śnił Słowacki, że u celu tej drogi ziści się przyszłość prorokowana przezeń ludom:

Co rozwiążecie wy w żelaznej dłoni,
To rozwiązanem będzie już na wieki!

Witaj nam więc na polskiej ziemi Wieszczu! Z Twojego ducha idzie

Moc i pieśń, która serca przeobraża
I niewolnika przedzierżga w człowieka!

Prochy Twoje obok prochów Mickiewicza i razem z niemi będą relikwiami świętemi dla przyszłych pokoleń rycerzy tej napowietrznej walki, walki idei, którzy kiedyś wywalczą zwycięstwo ducha.

DO LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ KRAKOWA i POWIATU KRAKOWSKIEGO!

ROBOTNICY! KOLEJARZE! WŁOŚCIANIE! TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

Prochy wielkiego poety-wieszcza ludowej Polski, Juljusza Słowackiego, wróciły „na Ojczyzny łono" i spoczną w katedrze wawelskiej. Śmiertelne szczątki Króla-Ducha naszej poezji, wiecznego Rewolucjonisty spoczną w wolnej Polsce wśród walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną ludu polskiego, a Jego natchnione i potężne utwory będą nas nadal poiły wiarą i zagrzewały męstwem w walce o słoneczne Jutro.

Uczcijmy godnie i uroczyście moment przewiezienia prochów Słowackiego, oddajmy im należny hołd i cześć!

Wszyscy — wolni od pracy — stańcie w szeregu, mężczyźni i kobiety, robotnice, robotnicy, chłopi i żony robotników, zbierzcie się wszyscy pod czerwonymi sztandarami, by oddać cześć Temu, który w najpiękniejszej formie uczył nas kochać ideały, walczyć o nie i umierać, który natchnął nas wiarą w ziszczenie się ideału Polski ludowej.

Niechaj żaden człowiek pracy nie pozostanie w tych uroczystych chwilach poza szeregami, niech wszyscy karnie staną w szeregach uświadomionych robotników!

Niechaj mocno tkwi nam w pamięci wezwanie rzucone przez Słowackiego:

„Lecz zaklinam — niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec,
A kiedy trzeba na śmierć idą po kolei
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!"

Wyżej podnieśmy w tym dniu sztandary! Umocnijmy wiarę i zwartą masą idźmy nadal przez oświatę i walkę do lepszego Jutra!

Kraków, w czerwcu 1927.

Rada Wojewódzka PPS.
Rada Związków Zawodowych.
Okręgowy Komitet Robotniczy PPS.

PROGRAM
udziału klasy robotniczej:

W poniedziałek 27 czerwca o godzinie 7·30 wieczorem zbiorą się robotnicy w ulicy Dunajewskiego, skąd udadzą się w pochodzie ze sztandarami, orkiestrami i pochodniami przez Rynek i ulicę Florjańską do Barbakanu, by oddać hołd prochom Słowackiego i pochylić sztandary przed Jego trumną.

We wtorek 28 czerwca o godzinie 8 rano zbiorą się robotnicy krakowscy oraz delegacje z kraju w ulicy Dunajewskiego; kolejarze i delegacje kolejarzy w ulicy Warszawskiej; robotnicy z Podgórza i powiatu podgórskiego przy III. moście.

Punktualnie o godzinie 8.45 wyruszą delegacje z wieńcami na ulicę Wielopole, gdzie wejdą w skład ogólnego pochodu, zaś masa robotnicza z sztandarami i orkiestrami wyruszy pod Wawel, gdzie zajmie oznaczone przez robotniczą straż porządkową stanowisko.

Każdy uczestnik pochodu i delegacji winien ozdobić się czerwonym goździkiem i kartką TUR-a.

Żaden uświadomiony robotnik nie pozostanie na boku! Niechaj robotnicy nie zalegają ulic i chodników, niech nie rozpraszają się wśród ciekawych widzów, niech wszyscy karnie staną w szeregach i zastosują się ściśle do wskazówek naszej straży porządkowej!

Robotniczy Komitet obchodowy.
Prezydjum Robotn. Straży porządkowej.

LUCJAN PATRYCY

Na powrót Króla-Ducha

Idziesz z obczyzny mocarny harfiarzu
Nad pochylone modlitewnie głowy,
Pośród zieleni strojnych wirydarzów. —
Krwawił się dumny Twój płaszcz purpurowy
W zgiełku wrzaskliwym francuskich cmentarzów,
Które nie łkały ojcowskiemi słowy,
Nie uwielbiały miłości pieśniami —
Choć byłeś Wodzem nad pokoleniami.

Tyle-ś przecierpiał nad swoją mogiłą,
Tyle bolesnych przetrawiłeś nocy,
Aż się Matczyne serce rozczuliło,
Że Syn królewski w swej dostojnej mocy,
Gorzkiemi łzami płakał nad bezsiłą
Czynu, co nie dał w złoconej karocy
Wjechać odrazu w Panteonu groby —
Lecz w smutku czekać długie tęsknot doby.

I oto wracasz do miłej Ojczyzny,
A Ona wolne rozwarła ramiona,
By na swem sercu zasklepić Twe blizny,
W długiem cierpieniu — Pielgrzyma spragnona!
Bo nie doczekał szczęśliwej siwizny
Na łonie Matki — a w oddali skonał
Z tęsknoty, która, pierś mu przetrawiła,
Niby żywiołu wulkaniczna siła.

W proch upadamy przed męczeństw stygmatem,
Przed głową zdobną w ten wieniec cierniowy,
Który, był duszy bólu poematem
Złożonym w progach świątyni Jehowy.

Byłeś nam Ojcem — pozostaniesz Bratem,
Umiłowanym doradcą duchowym
W każdem uczuciu, w każdym myśli ruchu —
O Nieśmiertelny! Wielki! Królu - Duchu!



Tajemnica zaczyna się odsłaniać

Dotychczasowa metoda otaczania tajemnicą układów pożyczkowych zostaje — w przededniu podpisania umowy — przełamaną. Staje się to znowu jak już raz było, w sensie negatywnym. Rząd nie ogłasza nawet ogólnikowo, jakie są warunki pożyczkowe, natomiast podaje pewne szczegóły, które — odrazu to zaznaczamy — wzbudzają w nas największą nieufność.

W kilku pismach czytamy równobrzmiący komunikat, z czego można wnosić, że wyszedł on z jednego źródła, że został inspirowany przez wtajemniczonych, a tymi są wyłącznie czynniki około pożyczki się krzątające. Nie wiemy, dlaczego komunikatem tym „zaszczycono" tylko pewne pisma; można jednak domyśleć się, że stało się to tąsamą drogą, na której niedawno „Głos Prawdy" jako jedyne pismo otrzymał pewne szczegóły, dla innych pism niedostępne. Komunikat ten powiada: „Według ostatnich wiadomości, opóźnienie rokowań pożyczkowych spowodowane zostało głównie przez wrogą nam propagandę, niemniej podpisanie umowy pożyczkowej w Warszawie jest kwestją nadchodzących dni. Ostatnio zdecydowano, że wpłata rat pożyczkowych i procentów od pożyczki zaciąganej przez nasz rząd w Ameryce, będzie gwarantowana dochodami z ceł, a to w ten sposób, że w banku polskim zostanie stworzony specjalny rachunek konsorcjum amerykańskiego, udzielającego pożyczki, na który to rachunek będzie wpływać część dochodów celnych, i z którego to rachunku odpowiednie sumy będą przelewane na amortyzację pożyczki i przypadające płatności procentów. Na skutek zaszłego opóźnienia, dzięki specjalnym właściwościom amerykańskich rynków pieniężnych, przypuszczalny termin, w którym kapitały pożyczkowe wpłyną do Polski, jest koniec września lub początek października".

Z komunikatu tego wynikają dwie rzeczy: 1) że na zabezpieczenie pożyczki oddane zostają w zastaw pewne części dochodów celnych; 2) że na otrzymanie gotówki w ciągu najbliższych tygodni niema co liczyć, a to dlatego, ponieważ Ameryka sama teraz potrzebuje pieniędzy; stąd wpłynięcie gotówki do nas może nastąpić dopiero w jesieni. Znaczy to, że bankierzy amerykańscy nie mają nadziei, aby teraz mogli ze skutkiem wyłożyć pożyczkę polską do subskrypcyi, będą więc czekać aż — jak to się nazywa — gotówka będzie płynna i wtedy przystąpią do wyciągania jej z kieszeni publiczności subskrybującej.

Doniesienia zawarte w tym komunikacie nasuwają następujące uwagi: Dotychczas zapewniano w formie najbardziej pozytywnej, że o jakiejś specjalnej gwarancji, tembardziej o zastawie niema mowy. Otrzymujemy, zapewniano, pożyczkę jako państwo, a więc zabezpieczoną; pod gwarancją majątku i dochodów państwa, nie zaś na gwarancji ściśle i cyfrowo określonej. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Nie zmieni tego oczywistego faktu zapewnienie cytowanego komunikatu, że „zagwarantowania spłat procentów i rat pożyczkowych dochodami z ceł nie można nazwać zastawem ceł, gdyż jest to jedynie techniczne przeprowadzenie kwestji spłaty należności pożyczkowych, które to należności nie stoją w żadnym stosunku do dochodów celnych, przekraczających je olbrzymio". Nie chodzi tu o nazwę czy o interpretację, ale o nagi fakt: państwo traci wolną dyspozycję częścią swych dochodów, które musi składać w banku — niechby to był nawet bank polski — na nazwisko i rachunek dających pożyczkę z wyraźnym celem — co komunikat przyznaje — że te sumy złożone będą obracane na oprocentowanie i amortyzację pożyczki.

Jakkolwiek technicznie tę manipulację nazwiemy, zawsze pozostanie na jej dnie słowo: gwarancja, a gwarancja na czemś oparta jest zastawem danego przedmiotu, w tym wypadku części dochodów z ceł. Nie jest to już w żadnym razie pożyczka państwowa, ale pożyczka celowa oparta na majątku — bo dochody z tak pewnego źródła, jakimi są cła, są majątkiem — państwa i krępująca państwo w wolnem dysponowaniu tym majątkiem. A w dodatku, jak słychać, cła mają być zwaloryzowane, a to w tym celu, aby zabezpieczyć się przed spadkiem ich wartości, nie wysokości, bo ta leży w rękach rządu umocnionego do „regulowania" ceł pod różnemi pozorami, np. dla reglementacji przywozu itp.

Co do opóźnienia wpłacenia pożyczki — kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę, że pożyczka, której część miała pójść na inwestycje, musi być zrealizowana w najbliższym czasie, aby jeszcze można zacząć bodaj pewne i tak już opóźnione roboty. To się nie stało, a marną pociechą jest zapewnienie zawarte w cytowanym komunikacie, że „opóźnienie terminu wpłynięcia kapitału nie jest znowu tak wielkiem złem. Sezon budowlany zakończył się już dawno i właśnie późna jesień stanowi odpowiedni termin dla repartycyi kapitałów na te cele". Nie tak wielkie zło — jak dla kogo; dla tych 170 tysięcy ludzi, którzy jeszcze są u nas bezrobotni, jest to zło bardzo wielkie: nie jest dla nich nawet zapewnieniem na najbliższą przyszłość, że w późnej jesieni zaczną się roboty dla przygotowania planu robót na — przyszłą wiosnę. Zapewne dla osłodzenia tej gorzkiej pigułki rozpuszczono wieść o zamiarze zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej na cele inwestycyjne, ale i ta pożyczka, choćby została zrealizowana, przed przyszłym sezonem nie będzie już mogła działać.

Jest rzeczą dotychczas zagadkową, na jaki właściwie cel pożyczka, a bodaj znaczniejsza jej część zostanie użytą. Z jednej strony pogłoski mówią o celu wyłącznie sanacyjnym i na tej też przesłance opierają się machinacje z pominięciem Sejmu przy nadaniu umowie formy prawnej; z drugiej strony mówią, że przecież część pójdzie prędzej czy później na inwestycje, a nawet na pomoc dla przemysłu, ileże cytowany komunikat podaje, że „wpłynięcie kapitałów tych w jesieni umożliwi należyte przygotowanie zimowego i wiosennego sezonu w przemyśle. Może lepiej, że kapitały nie będą leżeć bezczynnie w kasach banku". — a więc przemysł ma dostać pożyczki. Nie byłoby to źle, gdyby znowu nie to opóźnienie, które nie da zatrudnienia tym, którzy na nie w przemyśle czekają.

Wszystkie te zarzuty, zastrzeżenia, przypuszczenia wynikły tylko z niepotrzebnej tajemniczości, jaką tę sprawę otoczono. Może wreszcie dziś rząd wystąpi z jakiemiś wyjaśnieniami, gdyż, jak donoszą z Warszawy, w piątek odbyła się konferencja między dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego p. Barańskim a przedstawicielami konsorcjum, po której minister skarbu miał postanowić dziś zakomunikować pewne szczegóły — a więc nie całokształt — rokowań pożyczkowych. Szczegóły są na miejscu wtedy, gdy do podpisania umowy jeszcze daleko, a tymczasem komunikat podaje przecież, że „podpisanie umowy pożyczkowej jest kwestją nadchodzących dni". Jakich dni? Czerwiec zbliża się ku końcowi, lipiec zaś ma dni 31....

O saliny

„Komercjalizacja" i „racjonalizacja"

List tow. H. Diamanda do p. Ministra przemysłu i handlu

22-go czerwca.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Stosownie do wezwania brałem udział w dwóch posiedzeniach komisji solnej pod przewodnictwem p. Michalskiego. Mam wrażenie, że uzgodniliśmy nasze poglądy i doszliśmy do pozytywnego rezultatu, mam jednak wątpliwości, czy ta nasza zgodność znalazła jasny wyraz w sporządzonych pismach.

Wobec tego ośmielam się przedstawić Panu Ministrowi w krótkości moje stanowisko.

Sprzeciwiłem się komercjalizacji salin, a oświadczyłem się za racjonalizacją. Dwa te pojęcia, pozornie bliskie sobie, nabrały znaczenia bardzo różnego. Pod komercjalizacją rozumiem prowadzenie przedsiębiorstwa jedynie w uwzględnieniu zysków, podczas gdy racjonalizacja dąży do niskich kosztów produkcji, nie przeciwstawiając się zadaniom społecznym i państwowym przedsiębiorstwa. Jestem zdania, że monopol nie może być komercjalizowany, albowiem przywilej ten nakłada na przedsiębiorcę obowiązki wcale nie handlowe, obowiązki, które sprzeczne są z zasadami handlu. Nie przeczę, że sfery rządowe uważają monopol za czysto fiskalną instytucję; z tego stanowiska prowadzony jest monopol spirytusowy tak, że obywatelowi często rumienić się wypada. **Fundusze, przeznaczone przez ustawę na działanie antialkoholiczne, rząd wydał samowolnie na zupełnie inne cele.** Użycie spirytusu na cele techniczne rząd ograniczył i spirytus denaturuje się w ten sposób, **że konsumowany przez ludność ubogą powoduje często śmierć.** Tych kilka uwag by twierdzenie moje nie wydawało się gołosłowne.

Racjonalizacja salin winna w państwowem przedsiębiorstwie salinarnem wprowadzić ład, celowość, a stąd uczynić je dochodowemi. Zachodzi **jednak niebezpieczeństwo, że położenie robotników i pracowników, gorsze dzisiaj niż w innych przedsiębiorstwach górniczych, może stać się bardziej niekorzystne.** Sprawa ubezpieczenia interesów robotniczych przy racjonalizacji przemysłu, do czego dąży świat cały, była najważniejszym przedmiotem obrad decyzji światowej konferencji gospodarczej w Genewie. O ile mi wiadomo rezolucje konferencji zostały Panu ministrowi przedłożone. Mimo to zacytuję kilka ustępów, które wykażą, do czego dąży przemysł prywatny, a cóż dopiero monopole państwowe. Rezolucja powiada, że racjonalizacja powinna doprowadzić do polepszenia warunków pracy, do stałej pracy, do stałego wzrostu i stale rosnącego poziomu warunków bytu, do wydatniejszego wynagrodzenia i stalszego dla wszystkich kategorji wytwórców i sprawiedliwszego między nich podziału zysków. Konieczne zarządzenia winny być dokonane z potrzebną przezornością, by nie uszczuplać interesów robotniczych. O ile wywołaćby miały uwalnianie z pracy lub zwiększony wysiłek robotników, należy przygotować środki zapobiegawcze. Konferencja godzi się — z powołaniem personelu i jego organizacji zawodowej do współdecyzji organizacji pracy.

Należy zwrócić uwagę, by **praca odbywała się w najlepszych i najzdrowszych i godności ludzkiej i najbardziej odpowiadających warunkach;** należy otoczyć **troskliwą uwagą uporządkowanie stosunku czasu pracy i wypoczynku.** Wogóle dążyć należy, by warunki pracy i bytu korzystne były dla kształtowania rozwoju i utrzymania osoby pracującego.

Uchwała ta zapadła jednogłośnie na konferencji, składającej się z przedstawicieli trustów, kateli, organizacji przemysłów, słowem — najwybitniejszych przedstawicieli kapitalistycznej gospodarki; reprezentantów socjalistycznych organizacji zawodowych było wszystkiego 18 t. j. 7 czy 8 proc. ogółu zebranych.

Wydaje mi się, że żądanie moje, by racjonalizacja salin w całej pełni zastosowała uchwałę genewską, jest słuszne i najzupełniej uzasadnione.

W powołanej przez Pana Ministra komisji solnej przedłożyłem to żądanie w krótkim wniosku, brzmiącym:

Zmiany organizacji salin, o ile wchodzą w zakres położenia gospodarczego robotników i urzędników lub redukcji załogi mają być dokonane **w porozumieniu z przedstawicielami załogi i urzędników oraz organizacji obu grup.**

W zasadzie wszyscy członkowie komisji zgodzili się na ten mój wniosek.

W ułożeniu memorjału przedłożonego Panu Ministrowi, udziału nie brałem; dokonała tego subkomisja, złożona z 3 członków. Memorjał ten znam z odczytania go na posiedzeniu.

Łączę wyrazy wielkiego poważania i szacunku

Dr. Herman Diamand.

Kameloci Króla Jegomości

czyli:

Kłopoty republiki francuskiej z gwardją pana Daudeta

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Paryż, 22 czerwca.

Punktualnie o godzinie 5 po południu, gdy ruch uliczny przybiera najżywsze tempo, były w ostatnich dniach ulice Paryża, zwłaszcza wielkie bulwary w okolicy opery, terenem oryginalnego widowiska. Przez gęsto stłoczone mrowie spacerujących przeciskały się grupki elegancko ubranych młodych ludzi wykrzykujących głośno i wymachujących płachtami gazet.

— „Action Francaise" edition speciale! Wydanie nadzwyczajne!

— Kupujcie „Action Francaise" jeżeli jesteście dobrymi Francuzami!

— „Action Francaise" — tylko 30 centimów!

Czasem, gdy powtarzane w kółko okrzyki reklamowe nie budziły większego zainteresowania następował okrzyk programowy:

— **Nech żyje król!** Vive le roi!

Ci oryginalni entuzjaści królestwa i uliczni sprzedawcy **rojalistyczno-faszystowskiej** „Action Francaise", to synowie bogatej burżuazji i arystokracji, stanowiący gwardję groteskowej raczej niż poważnej organizacji francuskich monarchistów. Skupieni koło błyskotliwego publicysty i polityka p. Leona Daudeta rojaliści francuscy od szeregu lat narzucają się Francji w ten mniej więcej niewybredny sposób, nie stanowiąc zresztą poważniejszego niebezpieczeństwa dla republiki. Niemniej — zawsze aktywny, często brutalny charakter wystąpień tej grupy, długo tolerowanej przez policje i sądy, przejadł się ostatecznie Paryżowi. Pan Daudet, którego długa bezkarność otoczyła nawet pewnym nimbem... nietykalności, **doczekał się nareszcie wyroku sądowego za oszczerstwo** i powędrował na parę tygodni do kryminału. Jego „bohaterscy" kameloci złożyli broń przed oddziałem policji i sikawkami straży ogniowej. Redakcja „Action Francaise" stanowiąca główną kwaterę obozu monarchistycznego została „zdobyta" przez urzędników prefektury... Słowem — ten król na którego cześć wiwatowali jeszcze parę dni temu eleganccy młodzieńcy na bulwarach paryskich, gdyby się teraz przypadkowo zjawił, nie miałby w tej chwili ani rezydencji, ani gwardji przybocznej, ani nadwornego błazna. Nie miałby — przynajmniej tak długo, jak p. Daudet jest pozbawiony wolności...

DLACZEGO MIEJSCE PROKURATORA ZAJAŁ SZOFER?

Afera p. Daudeta jest ciekawa jeszcze z jednego powodu. Oto — zanim paszkwilista ten doczekał się zasądzenia za oszczerstwo, mącił przez długie lata opinię publiczną Francji swemi pełnemi pasji wystąpieniami publicystycznemi przeciwko wybitnym politykom, przyczem z reguły nie oszczędzał ich życia prywatnego, rodziny itd. **Jego podkomendni dopuszczali się notorycznie aktów gwałtu,** napadali na redakcje, nachodzili mieszkania prywatne niewygodnych sobie działaczów politycznych, znieważali funkcjonarjuszów policji itd. **Wszystko to zaś uchodziło im bezkarnie.**

Nawet teraz — kiedy p. Daudet został ostatecznie zasądzony, **zasądzenie to nie wynikło z oskarżenia publicznego.** P. Daudeta oskarżył nie prokurator państwa, ale skromny szofer dorożki automobilowej Bajot, którego Daudet zniesławił w związku z tajemniczą śmiercią samobójczą swego syna. **I tym więc razem właściwa „działalność" publiczna p. Daudeta pozostała po za salą sądową,** stanowiąc jedynie interesujący margines **prywatnego oskarżenia.** Niemniej — zasądzenie Daudeta w tym „prywatnym" jego procesie z szoferem Bajotem, uznała cała Francja za wyrok na Daudeta-polityka, Daudeta-rojalistę i na **całą jego działalność publiczną.**

W tej chwili jednak interesuje nas pytanie, **skąd się brała tak długa jego bezkarność? Jakie to ukryte protekcje pozwalały tak długo brykać jego gwardji? I — dlaczego miejsce prokuratora zajął szofer?**

HIERARCHIA TRZECIEJ REPUBLIKI

Francuski aparat administracyjny nie jest świetny. W organizm państwowy wżarł się głęboko bakcyl korupcji. Frank, 10 franków, 100 franków, 1000 franków, kilka tysięcy franków, kilkanaście tysięcy franków, kilkadziesiąt tysięcy franków — to z największym szacunkiem respektowana **właściwa hierarchia trzeciej republiki...** To klucz do odcyfrowania wielu hieroglifów francuskiego życia publicznego.

Burżuazja, wciąż jeszcze panujący francuski stan średni, operuje tym kluczem z zadziwiającą wprawą. A Daudet wsparty na bogatej warstwie społeczeństwa był podobno mistrzem w tej dziedzinie. **Przyjaciół umiał sobie jednać wszędzie tam, gdzie ich potrzebował.** Miał ich też — podobno — na policji i w sądach. Z drugiej strony miał Daudet w ręce broń conajmniej tak skuteczną we Francji, jak w Polsce. **Wiedział mianowicie dużo, na temat najpoufniejszych interesów wybitnych polityków.** Pikanterji dodaje sprawie jeszcze ten szczegół, że — podobno — informacje swe i materjały dla wielu kompromitujące czerpał Daudet od urzędników, których pieczy były one powierzone...

REPUBLIKA I — REPUBLIKANIE

Na tem tle poczynamy rozumieć długoletnią bezkarność Daudeta. Daudet gardłujący przeciwko republice, a milczący o źródłach tej lub owej „republikańskiej" fortuny, był dla wielu bądź co bądź **znacznie wygodniejszy** niż Daudet, zmuszony do milczenia w sprawie republiki, rozpowiadający natomiast intymne szczegóły na temat „świętej własności" tego i owego republikanina...

Tak więc czy owak, oficjalna sprawiedliwość była wobec Daudeta istotnie ślepa. Nie jest też z pewnością przypadkiem, że przeciwko jego napaściom wystąpił stanowczo i zdecydowanie **prosty szofer.** Napadanych i szkalowanych było znacznie więcej. Byli to jednak przeważnie ludzie przynależni do klas posiadających, przeciwnicy polityczni Daude'a, ale przecież **przykładni burżuje,** tysiącami nici zrośnięci ze zgniłem środowiskiem, do którego należeli. Razy Daudet'a bolały — to pewna — ale w razie procesu mogła grozić kompromitacja. **Daudet za dużo wiedział.** Któryż zaś kupiec nie strzeże zazdrośnie „tajemnicy handlowej" swego przedsiębiorstwa? Francuzi są na ogół dobrymi kupcami. Zaś republika — ta wyszła zwycięsko nawet z ciężkiej zawieruchy wojennej. Pola Szampanji użyźniły się krwią francuskich chłopów i robotników i — skoro tego „ojczyzna" zapragnie, użyźnią się z pewnością poraz drugi. Będziemy więc znowu w Paryżu urządzali dobroczynne wenty na oślepłych, pozbawionych rąk, czy nóg, obłąkanych, wdowy i sieroty — ale cóż to może obchodzić — kupców?

Daudet chodził sobie zatem spokojnie po ulicach Paryża **ku hańbie republiki, ale ku świętemu spokojowi republikańskiej burżuazji.**

ZAKOŃCZENIE GROTESKI

Zasądzenie Daudet'a nie zakończyło tej groteski. Daudet, jak zwykle pewny siebie, zabarykadował się w redakcji „Action Francaise" i — zdawało się — tylko użycie siły potrafi go skłonić do kapitulacji. Rząd już i tak dostatecznie ośmieszony całą aferą postanowił tę siłę zademonstrować. Dobre dwa tysiące policjantów obległo gmach monarchistycznego dziennika, straż ogniowa przygotowywała się do „wodnego szturmu". Widząc to Daudet, zapewne w obawie przed ośmieszeniem się „poddał się" i z wielkiemi honorami w automobilu prefekta został odwieziony do więzienia.

O wielkiej, niecodziennej uprzejmości nie zapomniano wobec niego nawet w tej chwili: Daudet pisze w więzieniu artykuły, przyjmuje liczne odwiedziny, udziela wywiadów. Słowem — **tajemniczy mechanizm jego wpływów działa nadal...**

Wiesław Wohnout.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Porządek pochodu przeniesienia zwłok Słowackiego na Wawel

A) PRZENIESIENIE ZWŁOK Z WIADUKTU KOLEJOWEGO PRZY UL. LUBICZ DO BARBAKANU W DNIU 27 CZERWCA 1927 O GODZINIE 8'50 WIECZÓR.

1) Trębacze 8 pułku Ułanów.
2) Kompanja honorowa.
3) Komitet ścisły.
4) Duchowieństwo.
5) **Trumna ze Zwłokami Wieszcza.**

Zwłoki niesione przez wyznaczone delegacje w otoczeniu delegacji uczenic szkół średnich.

6) Reprezentanci Państwa, Rządu, Senatu i Sejmu, Korpus Dyplomatyczny.
7) Reprezentacja Gminy miasta Krakowa, oraz 5-ciu miast największych.
8) Senaty Uniwersytetów i wyższych uczelni, oraz reprezentanci najwyższych władz miejscowych.
9) Reprezentacje zrzeszeń artystyczno-literackich.
10 Korpus oficerski.
11) Oddział wojska.

Powyższe grupy, jakoteż delegacje tworzące szpaler wchodzą przejściami przy ul. Długiej, ul. Potockiego, Szpitalnej i Pawiej. Delegacje pochodu i szpaleru zbierają się na miejscu do godziny 8'15 m. W szpalerach wzdłuż ulicy Basztowej i ul. Lubicz umieszczone będą delegacje za legitymacjami wstępu, które wydawać będzie Biuro Komitetu Magistrat I. p. w dniu uroczystości.

Straż obywatelską pełni Młodzież akademicka.

B) ZŁOŻENIE HOŁDU CIENIOM WIESZCZA W NOCY Z DNIA 27 NA 28 CZERWCA BR.

Pragnący oddać hołd Prochom Wieszcza w Barbakanie wchodzić będą od ulicy Florjańskiej do Barbakanu a wychodzić bramą Barbakanu od ulicy Basztowej a to do godziny 6-tej rano. Straż honorową obok wojska pełnić będą wyznaczone delegacje.

C) PORZĄDEK POCHODU W DN. 28 CZERWCA

1) Trębacze i kompanja czołowa w 12-kach z muzyką.
2) Delegacje młodzieży szkół średnich.

1) Kraków, 2) Lwów, 3) Łódź, 4) Pomorze, 5) Poznań, 6) Śląsk, 7) Warszawa, 8) Wilno, 9) Wołyń.

Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Potockiego od ul. Lubicz do Pańskiej na Pańskiej i Niecałej.

3) **Delegacje Harcerskie męskie i żeńskie** według alfabetu miejscowości.
4) **Młodzież rękodzielnicza i handlowa.**
Miejsce zbiórki: jak wyżej.
5) **Młodzież wyższych szkół zawodowych.**
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Potockiego od ul. Kopernika do ul. Zyblikiewicza.
6) **Młodzież najwyższych uczelni:**
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Potockiego od ul. Zyblikiewicza do Straży pożarnej.
7) **Reprezentacje włościańskie i grupy etnograficzne.**
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Potockiego od Strażnicy pożarnej.
8) **Związki zawodowe robotnicze i delegacje górnicze.**
Miejsce zbiórki: ulica Wielopole.
9) **Zrzeszenia rolnicze.**
Miejsce zbiórki: odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Starowiślnej do ul. Dominikańskiej.
10) **Reprezentacja Województwa Kieleckiego.**
Miejsce zbiórki: jak wyżej.
11) **Reprezentacje mieszczańskie.**
Miejsce zbiórki: jak wyżej.
12) **Związki sportowe i przysposobienia wojskowego.**
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Dominikańskiej do ul. Zielonej i na ul. Zielonej.
13) **Stowarzyszenia oświatowe i kulturalne.**
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Zielonej do ul. św. Sebastjana.
14) **Samorządy gospodarcze i instytucje przemysłowo-bankowe.**
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Lubicz od ul. Potockiego w kierunku podkopu.
15) **Zrzeszenia byłych wojskowych.**
Miejsce zbiórki: druga połowa odcinku ul. Lubicz do podkopu.
16) **Stowarzyszenia zawodów wolnych** (adwokaci, inżynierowie, lekarze i inżynierowie etc.).
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Lubicz od podkopu do ul. Bosackiej.
17) **Zrzeszenia nauczycielskie.**
Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Lubicz od ul. Bosackiej do Strzeleckiej.
18) **Reprezentacje dykasterji urzędniczych.**
Miejsce zbiórki: ul. Strzelecka.
19) **Straż pożarna.**
Miejsce zbiórki: ul. Strzelecka.
20) **Delegacje zagraniczne.**
Miejsce zbiórki: ul. Pawia, pod Hotelem Polonia.
21) **Komitety prowincjonalne i wykonawcze.**
Miejsce zbiórki: ul. Pawia pod Hotelem Warszawskim.
22) **Samorządy terytorjalne.**
Miejsce zbiórki: ul. Pawia do Składu Gwarectwo Jawornickie.
23) **Cechy ze sztandarami.**
Miejsce zbiórki: wylot ul. Szpitalnej przy plantach.
24) **Bractwa Kurkowe:**
Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna od plant do Teatru.
25) **Zrzeszenia artystyczno-literackie i dziennikarskie.**
Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna przed Teatrem.
26) **Delegacje niosące ziemię.**
Miejsce zbiórki: Od Teatru do Hotelu Pollera.
27) **Delegacje Emigracji Francuskiej.**
Miejsce zbiórki: pod Hotelem Pollera.
28) **Uczestnicy powstania z roku 1863.**
Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna, od ul. św. Marka do ul. św. Tomasza.
29) **Duchowieństwo.**
30) **Rydwan otoczony pocztami sztandarowymi.**
31) **Prezydent Państwa i Członkowie Rady Ministrów.**
32) **Senat i Sejm Rzplitej Polskiej.**
33) **Korpus dyplomatyczny.**
34) **Senaty Najwyższych Uczelni.**
35) **Prezydenci 5-ciu Wielkich Miast i ich Rady.**
36) **Członkowie Komitetu ścisłego i Prezydjum Komitetu Akademickiego.**
37) **Naczelnicy Najwyższych Władz Miejscowych i Równorzędnych zamiejsc.**
38) **Korpus oficerski.**
Miejsce zbiórki dla Grupy od XXIX do XXXVIII, pod Barbakanem względnie w Barbakanie.
39) **Szwadron Konnicy.**
Miejsce zbiórki: ul. Zacisze.
40) **Oddział Policji konnej.**

Banderje Krakusów ustawią się u zbiegu ulicy Straszewskiego i Podzamcza, od ul. Powiśle. Za nimi na stokach Wawelu zajmą miejsca delegacje szkolna i Dziewcząt Ziemi Krakowskiej.

Delegacje jawią się na wymienionych miejscach zbiórki o godzinie 7 rano, używając przejść ul. św. Tomasza, Sienną i Zwierzyniecką. Dla grup od XIX do XXVIII przejścia od ul. Długiej, Florjańskiej, Pawiej i Szpitalnej. — Z grup od I do XIX. wejdą tylko delegacje wieńcowe i po przejściu koło Smoczej Jamy ustawią się naprzeciw wejścia do Katedry.

Miejsca I-szej pomocy lekarskiej, prowadzone przez Towarzystwo Ratunkowe znajdują się od godziny 7'30 rano w poniedziałek, dnia 27 czerwca: Apteka XIV. przy ul. Lubicz, Hotel Polonia przy ul. Pawiej, Akademja Sztuk Pięknych, Plac Matejki, Komisarjat P. P. na Dworcu Zachodnim.

We wtorek, od godziny 7 rano: Akademja sztuk pięknych, apteka Dra Schneidra, apteka Gralewskiego, apteka „Pod Słońcem", apteka Norka, Bank Małopolski, Akademja Handlowa, drukarnia Anczyca, gimnazjum św. Anny, ekspozytura Urzędu Śledczego, klasztor Bernardynów, Zarząd Zamku na Wawelu.

Szczegółowe programy wydaje biuro Komitetu, Magistrat I. piętro, oraz biuro informacyjno-kwaterunkowe, na dworcu krakowskim.

Miejski Komitet Obchodowy Sprowadzenia Zwłok Juljusza Słowackiego na Wawel.

Prezydjum stoł. król. miasta Krakowa: Inż. Karol Rolle, Witold Ostrowski, Inż. Józef Sare, Dr. Ludwik Schneider, Dr. Piotr Wielgus.

Za sekcję pochodową: **Piotr Kosobudzki, Tadeusz Rawicz-Rojek.**

Za sekcję Straży Obywatelskiej: **Jakób Zachemski, Dr. Rudolf Radzyński.**

Za sekcję kwaterunkową: **pułk. Stanisław Augustyn.**

Za sekcję wyżywienia: **Teodor Kluczka.**

Za sekcję szkolną: **Antoni Balicki.**

Za sekcję muzyczną: **Wiktor Barabasz.**

SŁUŻBA STRAŻY OBYWATELSKIEJ NA POGRZEBIE J. SŁOWACKIEGO

Straż Obywatelska zorganizowana na zasadzie uchwalonego regulaminu pod dowództwem Dra Rudolfa **Radzyńskiego** pełni służbę w następującym składzie i porządku:

W dniu 27 czerwca szpaler od wiaduktu do Barbakanu pełni młodzież Akademicka. — W dniu tym z ramienia Straży działają p. inż. Piotr Król i p. Dr. Jan Czernik.

Straż Honorową przy Zwłokach w nocy z 27 na 28 czerwca pełnią organizacje zgłoszone pod dowództwem reprezentanta Związku Inwalidów p. Dackowa.

Odcinki wyznaczone dla Straży obejmują: od Barbakanu do Sławkowskiej Związek Pocztowców 200 osób pod dowództwem p. Marjana Senissona i Jana Schnebecha, — ulicę Sławkowską do rynku Chrześcijańskie Związki Zawodowe oraz Młodzież Rękodzielnicza, zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej i Bursie ks. Kuznowicza pod dowództwem p. Hofmana i Kreta w sile 500 osób, — Rynek Linja A-B do placu Marjackiego Chrześcijański Związek Handlowców 100 osób pod dowództwem p. Pustelnika, — Tow. gimn. Sokół 180 osób pod dowództwem p. Mokrzyckiego i Konopińskiego, oraz Harcerze 100 osób pod dowództwem p. Lewińskiego, — od placu Marjackiego do św. Wojciecha Związek Inwalidów, Legionistów i Strzelec w sile 250 osób pod dowództwem p. Babraja, — oraz Klub Cyklistów w sile 100 osób pod dowództwem p. Rudnickiego, — od kościoła św. Wojciecha do ul. św. Anny Klub Sportowy Legja 60 osób pod dowództwem p. Gorczyńskiego. Ochotnicza Straż Pożarna 100 osób pod dowództwem p. Piwowarczyka, Halerczycy 50 osób pod dowództwem p. Truszkowskiego, — ul. św. Anny do ul. Wolskiej Młodzież Akademicka w sile 1500 osób pod dowództwem p. Żaby, — od ul. Wolskiej cała ulica Straszewskiego do Podzamcza Młodzież Szkół Średnich w sile 2500 osób pod dowództwem p. Dra prof. Fichny, — ul. Podzamcze, Grodzka, plac Bernardyński do Bramy Zamkowej Polski Związek Kolejowców w sile 200 osób pod dowództwem p. Dra Kobylańskiego, Klasowe Związki w sile 200 osób pod dowództwem tow. **Towpasza**. Zawodowy Związek Kolejarzy 700 osób pod dow. tow. **Batora**.

Podając do wiadomości dowódców odcinków wyznaczone odcinki Komenda Straży Obywatelskiej wzywa wszystkich członków Straży, by punktualnie o godz. 6'30 rano na wyznaczone odcinki stawili się.

Wydane dowódcom odcinków odznaki dla szpalerowych zostaną we własnych ich oddziałach za imienną ewidencją rozdane. Odznaki te uprawniają szpalerowych do przejścia przez kordony wojska i policji przez bramki.

Komenda Straży Obywatelskiej zwraca się do publiczności, by ta swem zachowaniem się pomagała Straży do wykonania powierzonego tejże zadania.

Dziesiętnicy, setnicy i dowódcy odcinków działają na zasadzie regulaminu od przepisów którego odstępować nie wolno.

Uroczystości Słowackiego w Krakowie

PRZYBYCIE URNY Z ZIEMIĄ Z GROBU MATKI SŁOWACKIEGO Z KRZEMIEŃCA. Dziś w niedzielę przybędze do Krakowa delegacja obywatelska z Krzemieńca, która przywiezie urnę z ziemią z grobu matki Słowackiego. Przyjazd delegacji na dworzec kolejowy nastąpi o godzinie 16'55 (4'55). Delegację uroczyście powitają przedstawiciel Komitetu Krakowskiego, w imieniu którego przemówi prof. Rojek. Następnie urna przewiezioną zostanie do Muzeum Narodowego. — W dniu przybycia do Krakowa prochów Poety urna o godzinie 8 wieczorem przeniesioną zostanie do Barbakanu, gdzie spocznie obok sarkofagu — Z ramienia Komitetu Licealnego Sprowadzenia Zwłok Słowackiego w Krzemieńcu, przybył do miasta naszego już prof. Kozłowski. W poniedziałek przybędzie delegacja Komitetu, wraz z grupą młodzieży szkolnej.

WYDAWANIE LEGITYMACYJ DLA BIORĄCYCH UDZIAŁ W OBCHODZIE. Legitymacje dla biorących udział w obchodzie, w szczególności w dniu przybycia zwłok Poety przy ul. Lubicz obok wiaduktu, według programu, ogłoszonego przez Miejski Komitet Obchodowy, wydaje się w Magistracie, w ciągu niedzieli i poniedziałku, tj. 26 i 27 czerwca, w godzinach od 9 do 1 i od 4—6. Komitet uprasza, by dla poszczególnych grup i dykasteryj legitymacje podejmowali ich przedstawiciele zbiorowo.

LEGITYMACJE NA KRUŻGANKI W DZIEDZIŃCU ARKADOWYM. Legitymacje uprawniające do wejścia na krużganki w dziedzińcu arkadowym wawelskim, z których jeden zarezerwowany jest dla młodzieży, a drugi dla sfer obywatelskich wydaje Wydział bezpieczeństwa województwa, wyłącznie na podstawie polecenia Komitetu Obywatelskiego.

MIEJSCA DLA PUBLICZNOŚCI I DELEGACYJ W SZPALERACH PRZY UL. LUBICZ I BASZTOWEJ W CZASIE PRZENIESIENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO DO BARBAKANU W PONIEDZIAŁEK, DNIA 27 CZERWCA. Bilety bezpłatne na te miejsca wydawać będzie Biuro Komitetu Magistrat I. p. w westybulu w godzinach od 10—1 w południe i od 4—6 popołudniu.

O DEKORACJĘ MIASTA W DNIACH SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Prezydjum miasta apeluje gorąco do obywateli, aby udekorowali swe domy w dniach 27 i 28 bm., zwłaszcza w śródmieściu, w ulicach, przez które będzie przechodził uroczysty pochód. Zważywszy na podniosłą i wielką chwilę, której dano doczekać żyjącym pokoleniom, prezydjum miasta spodziewa się, że na żadnym domu w ulicach śródmieścia nie zabraknie flagi o barwach państwa i miasta, przez co Obywatele złożą dowód zrozumienia i odczucia, czem był i jest dla Narodu jeden z największych Duchów Polski — Słowacki.

RUCH TRAMWAJOWY W KRAKOWIE W DNIACH UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH JULJUSZA SŁOWACKIEGO. Z powodu zamknięcia ruchu kołowego w ulicy Lubicz w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 12 w południe wozy linji 5-tej dojeżdżać będą od tej godziny tylko do ul. Kopernika, a wozy linji 1-szej tylko do Barbakanu, zaś w godzinach wieczornych tylko do rynku głównego.

W razie potrzeby wozy tramwajowe na wszystkich linjach będą częściowo kursować także i w nocy.

W dniu pogrzebu Wieszcza t. j. we wtorek, dnia 28 bm. ruch tramwajowy rozpocznie się dopiero około godziny 2 popołudniu.

POCZTA W DNIU UROCZYSTOŚCI. Z powodu uroczystości, które odbędą się w Krakowie w związku ze sprowadzeniem prochów Słowackiego i złożenia ich na Wawelu, znosi się w dniu 28 bm. pocztową służbę zewnętrzną dla publiczności w godzinach od 8 do 14 we wszystkich urzędach pocztowych na obszarze miasta Krakowa. Służba telegraficzna i telefoniczna, oraz doręczanie przesyłek pospiesznych (ekspres) pozostanie bez zmiany. Doręczanie przesyłek zwykłych odbędzie się jednorazowo w godzinach popołudniowych.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Z powodu wystawy pamiątek Słowackiego w Muzeum Narodowem i napływu przyjezdnych — Muzeum Narodowe otwarte będzie w poniedziałek 27-i we wtorek 28 także w godzinach wieczornych, od 5—9'30 przy oświetleniu elektrycznem. Ponadto wskutek inicjatywy Komitetu Wystawy Słowackiego wykonany zostanie na wystawie szereg utworów muzycznych z twórczością Słowackiego związanych.

RADJO W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU W DNIU 28 CZERWCA. W dniu, w którym śmiertelne szczątki poety spoczną w krypcie wawelskiej, radjostacja krakowska zmobilizuje wszystkie siły, aby przebieg uroczystości rozgłosić na fali elektrycznej. Mikrofony Polskiego Radja będą umieszczone na Wawelu i pod Wawelem. Uchwycą one i poniosą na całą Polskę dźwięki dzwonów wawelskich i pienia chórów oraz przemówienia dostojników państwowych. Niestety Polskie Radjo nie otrzymało pozwolenia na transmisję uroczystości kościelnych w katedrze. Stosując się do życzenia publiczności, radjostacja zainstaluje także megafony na stokach wawelskich, aby rzeszom zebranym u stóp zamku królewskiego dać możność uczestniczenia słuchem w uroczystości, odbywającej się w dziedzińcu arkadowym.

FRANCUSKI ODCZYT O SŁOWACKIM W RADJO. Ze względu na liczny zjazd obcych gości z powodu uroczystości ku czci Słowackiego, we wtorek 28 bm. o godz. 18'40 będzie nadany odczyt w języku francuskim „O Słowackim", który wygłosi prof. Hamel.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI J. SŁOWACKIEGO. Sekcja Muzyczna Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego chcąc godnie uczcić dzień złożenia prochów wieszcza naszego Słowackiego w podziemiach katedry na Wawelu, urządza we wtorek dnia 28 czerwca o godzinie 8 wieczór w sali Starego Teatru uroczysty wieczór ku czci Słowackiego, w którym biorą udział znakomici artyści warszawscy, których Kraków dawno nie miał sposobności podziwiania, a to pp. Marja Mokrzycka i Ignacy Dygas, artyści opery warszawskiej, Józef Chmieliński i Józef Kotarbiński, artyści Teatru Narodowego, oraz „Echo" krakowskie pod kierownictwem dyr. B. Wallek-Walewskiego. W programie arje z oper „Goplana" — Żeleńskiego, „Mazepa" — Minchejmera, „Beatrix Cenci" — Różyckiego, pieśni Karłowicza i Lipskiego, oraz pieśni chóralne Walewskiego i Nowo-[illegible].

W KOŚCIELE EWANGELICKIM, Grodzka 58, odbędzie się ku czci Juljusza Słowackiego w poniedziałek o 6 popołudniu uroczyste nabożeństwo.

ZWIEDZANIE KOPALNI W WIELICZCE z okazji otwarcia poziomu i groty im. Juljusza Słowackiego odbędzie się w środę 29 bm. w godzinach między 9 a 11 względnie 14 a 16. W grocie im. Słowackiego pokaz odbudowy mechanicznej. Cena biletów wstępu do kopalni wyjątkowo zniżona do połowy, wobec czeg bilet pojedyńczy kosztować będzie 2 zł. 50 gr.

BACZNOŚCI ROBOTNICZE DELEGACJE, które przyjadą z kraju do Krakowa zechcą zgłosić się do OKR PPS ul. Dunajewskiego 5 dla otrzymania wskazówek co do udziału w obchodzie.

Robotniczy Komitet Obchodowy.

* * *

MONOGRAFJA PROF. DR. JULJUSZA KLEINERA O JULJUSZU SŁOWACKIM dobiegła oddawna upragnionego zakończenia. Tom IV dzieła p. t. „Juljusz Słowacki" obejmuje w dwóch częściach ostatni, mistyczny okres Jego twórczości. Dzieło to, ze względu na swą treść, dotyczącą najgłębszych i najwznioślejszych stron ducha wielkiego poety, powinno zainteresować szerokie koła inteligencji. Monografja prof. Kleinera o Słowackim, w roku sprowadzenia Jego śmiertelnych szczątków do Ojczyzny, jest najpiękniejszym pomnikiem i najgłębszym wyrazem hołdu. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 25'— wyd luksusowe zł. 60'—).

„KRÓLOWI - DUCHOWI W DNIU POWROTU TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO". Pod tym tytułem wydał teatr krakowski wspaniały „program" pod redakcją dra Tadeusza Swiątka. Jestto pokaźne wydawnictwo, objętość 70 stron druku, ozdobione 83 rycinami i 3 fascimiliami, w okładce rysowanej przez Zofję Stryjeńską, artystycznie wykonane w Drukarni Narodowej. Na treść składają się: pełna poezji i głębokiej myśli dedykacja, nastrojowy i wizyjny wiersz Emila Zegadłowicza, oraz artykuły: Stan. Estreichera „Dwie premjery Mazepy", Józefa Kotarbińskiego wspomnienie o Modrzejewskiej, wyjątek z pamiętników Bronisławy Wolskiej, Józefa Kotarbińskiego „Inscenizacja dramatów Słowackiego w latach 1899 — 1905", Emila Haeckera „Kult Słowackiego a teatr krakowski", Franciszka Siedleckiego „O dekoracjach Słowackiego", Mieczysława Brahmera „Stulecie romantyzmu", zestawienie najważniejszych głosów o „Balladynie" i „Księciu Niezłomnym", zestawienie zdań Słowackiego o teatrze, oraz statystyka i wykaz obsad wszystkich przedstawień sztuk Słowackiego w teatrze krakowskim od r. 1851 do 1927. Ilustracje to przeważnie fotografje najznakomitszych aktorów i aktorek w rolach i scenach utworów Słowackiego, od Modrzejewskiej aż do Nowakowskiego; pozatem fotografja pomnika Słowackiego, wyrzeźbionego przez K. Laszczkę, reprodukcje rysunków Modrzejewskiej itd. Książka ta daje wyrazisty obraz pierwszorzędnej zasługi jaką teatr krakowski ma w scenicznem zrealizowaniu twóczości dramatycznej Słowackiego i w wytworzeniu w społeczeństwie polskiem kultu tego poety.

NAJPIĘKNIEJSZY PORTRET SŁOWACKIEGO. Księgarnia Robotnicza w Warszawie wydała portret Słowackiego, który jest bezprzecznie najpiękniejszy nietylko z wydawnictw aktualnych, ale i wogóle w monografji Słowackiego zajmuje miejsce wybitne. Portret ten, wykonany w drzeworycie przez Wacława Wąsowicza, ma wszystkie cechy jego oryginalnego talentu. W odróżnieniu od innych podobnych wydawnictw, odbitki nie są wykonane mechanicznie, lecz każda jest odbita wprost z deski rżniętej przez artystę, nie jest więc reprodukcją, lecz oryginałem. Portret Słowackiego rozmiaru 20×28 cm., odbity na doskonałym papierze, kosztuje tylko 1 zł. 20 gr., na papierze czerpanym 15 zł. Zamówienia należy kierować pod adresem „Księgarnia Robotnicza", Warszawa, ul. Warecka 7. Wszystkie Komitety partyjne, Oddziały TUR i Organizacje Młodzieży powinny jaknajśpieszniej nabyć piękny drzeworyt Wacława Wąsowicza.

UWAGI

1200 wagonów zboża za wywóz zbiorów

Z wielkiem triumfem ogłaszają pisma inspirowane przez rząd, że rząd nabył na potrzeby aprowizacyjne Warszawy 1200 wagonów zboża, które zapewnią miastu nietylko zaopatrzenie do nowych zbiorów, ale pozwolą na utworzenie rezerwy, — dzięki czemu cena chleba została w Warszawie ustalona i podwyżka nie nastąpi.

Przedewszystkiem — dlaczego rząd pomyślał tylko o Warszawie, a pominął inne większe miasta i ośrodki przemysłowe. Powtóre — ile kosztowało to zboże i jak ten wydatek odbije się na bilansie handlowym. Po trzecie — skąd gwarancja, że dalsze podrożenie chleba nie nastąpi, kiedy 1200 wagonów zboża nie pokryją do nowych zbiorów nawet potrzeb Warszawy.

Stolica nie jest i nie może być „oazą szczęśliwości" w Polsce. Nie zaprzeczamy, że miljonowe miasto ma specjalne wymagania i potrzebne specjalnej opieki, ale czy — gdyby nawet było możliwe — zatamowanie drożyzny w Warszawie, jest rozwiązaniem zagadnienia drożyzny u nas wogóle?

Gdyby rząd był miał w ubiegłej jesieni te przewidywania, jaki ma obecnie na nadchodzący sezon, nie byłby musiał teraz z niemałym trudem i z nieobliczalnemi następstwami wydatkować olbrzymie sumy na kupno tego samego zboża, które przedtem niepotrzebnie z kraju wypuścił.

Stało się, a chodzi o przyszłość. Nie widzimy ra[illegible] w postępowaniu takiem, aby myślano tylko o Warszawie. O to samo upominamy się dla Kra[illegible] gdzie drożyzna chleba nie jest mniejsza [illegible]kowa trzeba też wystarać się o zapas rezerwę

Przegląd społeczny

—o—

ZJAZD ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Wczoraj o godzinie 10 rano w ozdobionej czerwonemi sztandarami sali Domu Górników w Krakowie rozpoczął się **I zjazd Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego**, z siedzibą w Krakowie.

Jest to pierwszy zjazd związku, utworzonego po rozłamie, przeprowadzonym wśród robotników-chemików przez Czumę. Robotnicy, którzy **nie chcieli pozwolić, by związek zawodowy stał się punktem wyjścia dla zbrodniczej walki z socjalizmem, utworzyli** własną organizację. Rozwinęła się ona pomyślnie i w trudnej walce, stawiając czoła ciężkiej sytuacji gospodarczej, atakom z prawa i z lewa, wyrosła na związek, **którego pomyślna przyszłość jest zapewniona.**)

Zjazd zagaił o godzinie 10 rano tow. **Żarek**, — przewodniczący związku, witając delegatów i gości. Do prezydjum wybrani zostali tow. Żarek z Czechowic, Juljan Rossa z Rejowca lubelskiego, Władysław Majewski z Wysokiej i Kazimierz Baran z Drohobycza.

Po przyjęciu porządku dziennego, powitał zjazd tow. poseł Zygmunt **Żuławski** imieniem komisji Centralnej Związków zawodowych. Podkreślił on pełną niezależność Związków zawodowych od stronnictw politycznych.

— Jeżeli jednak ktoś sądził, — mówi tow. Żuławski, — że ruch zawodowy może się rozwijać w walce z PPS, popełnił wielki błąd i ciężko zaszkodził klasie robotniczej. Życzę Wam, by ten zjazd przyczynił się do tego, aby ogół robotników stanął pod temi sztandarami, które dziś tak silnie spoczęły w Waszych rękach.

Przemawiał następnie tow. poseł **Bobrowski**, który oświadcza, że dobrą wróżbą jest, iż zjazd odbywa się w Krakowie, w mieście, które było kolebką ruchu socjalistycznego i ruchu zawodowego i nigdy nie znało rozdźwięków między temi dwiema formami ruchu robotniczego. Dalej przemawiał tow. **Gross** imieniem Rady wojewódzkiej PPS, tow. **Adam Ciołkosz** imieniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, tow. **Jura** imieniem Rady Związków zawodowych i tow. poseł **Stańczyk** imieniem Związku górników.

Po uchwaleniu regulaminu obrad i wybraniu komisyj: wnioskowej, mandatowej i skrutacyjnej, — przystąpiono do sprawozdań.

Sprawozdania z działalności Zarządu Głównego składali tow. Żarek i Bocian, sprawozdanie kasowe tow. Matula, sprawozdanie komisji rewizyjnej tow. Stawarz i Sapeta. — Ze sprawozdań wynika, że Związek liczy obecnie **42 Oddziały.**

SPRAWOZDANIE GŁÓWNEGO ZARZADU

za czas od 5 września 1926 do 31 maja br. wykazuje cyframi, że Związek jest żywym i silnym organizmem. I tak: Główny Zarząd odbył 1 ogólno-krajową konferencję i 2 posiedzenia plenarne. Prezydjum Zarządu i sekretarjat odbył i przeprowadził zgromadzeń 139, posiedzeń Zarządów Oddziału 72, posiedzeń mężów zaufania 122, konferencyj z przemysłowcami 64, różnych interwencyj 63, akcyj cennikowych wygranych 21, w tem strajkowych 3, zorganizowano Oddziałów 28.

Sekretarjat centralny otrzymał listów 538, załatwił i wysłał listów 977, wystawił legitymacyj członkowskich 9.030, wydał pisma Związkowego „Robotnik—Chemik" 5 numerów w ogólnej ilości egzemplarzy 18.500.

Związek zatrudnia pracowników: w biurze centralnem stale 3, w okręgach częściowo płatnych mężów zaufania 3, razem sześciu.

Następnie tow. Tomala i Matula złożyli sprawozdanie z komisji mandatowej. Po przerwie obiadowej prowadzono dyskusję nad sprawozdaniami, w której przemawiało siedmiu delegatów. Tow. Bocian przedłożył rezolucję w sprawie położenia robotników w przemyśle chemicznym. Wszystkie przemówienia delegatów **zgodne były w potępieniu roboty Czumy, zabójczej dla robotników.** Rozpaczliwe położenie Czumy, który jest już generałem bez wojska, wyraża się w jego ustawicznych nawoływaniach do połączenia związku czechowickiego z krakowskim. Zjazd był jednomyślny w opinji, że pożądanem jest połączenie, **ale w ten sposób, że resztki związku czechowickiego wstąpią do Związku krakowskiego.** Z Czumą uczciwi robotnicy rozmawiać nie mogą.

Delegaci przyjęli do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Głównego Zarządu i uchwalili jednomyślnie udzielić mu absolutorjum.

Jutro dalszy ciąg obrad.

—ooo

AKCJA CENNIKOWA W CEGIELNI FRIEDMANA W WIELICZCE

Robotnicy cegielni Friedmana w Wieliczce po zorganizowaniu się w organizacji ceglarzy wnieśli przez Centralę krakowską żądania podwyżki zarobków o 30 procent i zwołania wspólnej konferencji. Jednakowoż firma Friedmann dała robotnikom podwyżkę 10 procent bez porozumienia i zgody, a obawiając się rozgoryczenia, sprowadziła policję do fabryki, która prowokowała robotników. Robotnicy podwyżki nie przyjęli i domagają się zwołania konferencji wspólnej celem załatwienia wniesionych żądań. Przy podwyżce 10 proc. podniosła firma Friedmann równocześnie cenę cegły i dachówki, a to dachówkę z 120 zł. za 1000 sztuk na 165 złotych, cegłę z 55 zł. za 1000 sztuk na 70 złotych. Tę nieuzasadnioną podwyżkę robotnicy piętnują, ponieważ podwyżka dachówki i cegły nie stoi w żadnym stosunku do podwyżki zarobków.

Z dnia

WART PAT PAŁACA..

Krakowski Pat dziwnie się przesłyszał... Podając depesze telefoniczne o przewożeniu trumny z prochami Słowackiego Wisłą — przeniósł nad Wisłę — Mławę, która w jego relacji zastąpiła — Chełmno... (nazwy w dodatku tak niepodobne!). W „Pałacu prasy" „N. Reforma" i „Kurjer Ilustrowany" z „pałacową" na punkcie geografji... obojętnością, zgodziły się, że Mława znajduje się gdzieś koło Torunia i nie poprawiły sprawozdania PATa.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 26 czerwca.

WYROK W PROCESIE ZIEMIAŃSKIEGO I SP.

W piątek, jak już donosiliśmy, w sądzie okręgowym karnym w Krakowie do późnego wieczora odbywał się proces o kradzież w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego przeciw Ziemiańskiemu, Nawrockiej i Zapiórowi. Po zamknięciu postępowania dowodowego, przemawiał prokurator, a następnie obrońcy oskarżonych. O godzinie 10'30 w nocy zapadł wyrok, mocą którego oskarżeni Ziemiański i Nawrocka uznani zostali za winnych zbrodni sprzeniewierzenia 130.000 złotych, a oskarżony Zapiór za współwinnego w tejże zbrodni i **skazani zostali: Ziemiański na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, Nawrocka na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Zapiór na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.** Wszyscy zasądzeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

W KINOTEATRACH

—o—

NA EKRANIE „UCIECHY" pojawił się dawno niewidziany **Biscot** we filmie p. t. **„Niebieski ptak".** Po tak długiej przerwie odkrywamy w nim nowe zasoby niezrównanego komizmu, lecz równocześnie skłonność do „Chaplinowania" zwłaszcza w początkowych obrazach. Wielcy wesołkowie ekranu stworzyli mimowoli pewne szablony formy komicznej, którym się posługują ubożsi indywidualnie naśladowcy; lecz ta skłonność do małpowania nie powinna rozgrzeszać tak znakomitego komika, jakim jest francuski Biscot, stać go bowiem na własny typ żartu w najszerszym słowa znaczeniu. — Zresztą rola bezdomnego włóczęgi leży w charakterach obydwóch tych wielkich aktorów i stąd to może interpretacja pokrewna. — Treść obrazu przypomina dobrą, zeszłowieczną powieść sensacyjną, realizacja natomiast stoi znacznie poniżej najprzeciętniejszych filmów amerykańskich lub niemieckich. Brak życia w ensemblach, rażące dekoracje, teatralne rozmieszczenie planów i sytuacji, złe oświetlenie oraz niegustowne urządzenie wnętrz obniżają znacznie niezaprzeczone wartości dramatyczne tego wytworu paryskiego „Gaumont'a". — Jako przeciwwagę wad powyższych, trzeba uznać doskonale dobraną kolekcję fizjognomji i prawdziwie bezkonkurencyjną grę Biscota. Dawno nie widziałem tak rozbawionej widowni, jak sceną w biurze pośrednictwa pracy. **S. B.**

LISTY Z KRAJU

Z RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej na wniosek tow. Radka jednogłośnie uchwalono wypłacać zaopatrzenie w wysokości 100 zł. miesięcznie tow. Żurkowi, b. górnikowi kop. „Kazimierz", byłemu więźniowi politycznemu, weteranowi rewolucji 1905 r. do czasu, dopóki rząd nie zacznie wypłacać rent inwalidzkich według projektu rozpatrywanego przez Radę ministrów.

Na tem samem posiedzeniu udzielono magistratowi prawa **rekwirowania wolnych mieszkań w celu przydzielenia ich bezrobotnym.** Klub endecki zgłosił protest piśmienny, że się nie zgadza na takie rekwizycje wolnych mieszkań, bo to byłoby „naruszeniem cudzej własności". Ławnik Radek i wiceprezydent Cieplak dali należytą odprawę, obalając argumenty radnych z prawicy i wykazując, że „święte prawo własności" w dzisiejszych czasach nie jest już respektowane i szanowane nawet przez rządy burżuazyjne — a do tego zmusza rozwój życia społecznego. Uchwała o rekwizycji mieszkań zapadła większością głosów socjalistycznych.

W OBRONIE ANALFABETYZMU! Z kół nauczycielsk. piszą nam: Ze zdumieniem wyczytaliśmy rezolucję odbytego w Warszawie zjazdu nauczycieli muzyki w seminarjach, zasługującą w pełni na nazwę obrony panującego analfabetyzmu muzycznego. Rezolucja zwraca się mianowicie przeciw rzeczowo napisanej broszurze p. t. „Muzyka w szkołach ogólno-kształcących", wydanej nakładem czasopisma „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie". Wszystkim wiadomo, że nauka śpiewu w szkołach mocno szwankuje, że opiera się ona na prastarych metodach, że podręczniki są fatalne, że wogóle cała sprawa wymaga innego kierownictwa, któreby nadało nauce bieg nowy, racjonalny. Tymczasem wspomniana rezolucja godzi w zdrowe tendencje wyżej zacytowanej broszury, a temsamem oświadcza się za istniejącemi warunkami, konstatując „pomyślny rozwój nauki"(!). Nie ulega wątpliwości, że uchwała zjazdu nie przysporzyła laurów naszemu nauczycielstwu muzyki, na które spadło odjum obrony analfabetyzmu i zarzut samochwalstwa. — Również uprzywilejowanie tej rezolucji (zamieszczonej w całej rozciągłości) w porównaniu z innemi, o których uczyniono zaledwie wzmiankę, zdaje się świadczyć, jakoby zjazd był specjalnie w tym celu zwołany by uchwalić tę kompromitującą enuncjację. Nie można wkońcu pominąć milczeniem tych szczegółów rezolucji, które niezbyt pochlebnie świadczą o jej autorze i uchwalających. Pewne zdania akcentujące „gorszący przykład nieodpowiedniego stosunku do władz szkolnych" oraz „obniżanie autorytetu ministerstwa i instruktorki", są niczem innem, jak aż nazbyt wyraźną denuncjacją na autora broszury. **J.**

WYSTAWA SZKOLNA W ŁAŃCUCIE. Dzięki staraniom inspektora szkolnego p. Jana Lubowieckiego urządzono w Łańcucie wystawę szkolną, którą otwarto dnia 18 czerwca br. na 4 dni w pięknym budynku szkoły męskiej w obecności przedstawicieli władz i licznie zebranego nauczycielstwa. Urządzeniem wystawy robót technicznych zajął się p. Edward Kwiatek, kierownik szkoły męskiej, a urządzeniem wystawy robót kobiecych p. Marja Ledoux, kierowniczka szkoły żeńskiej, wspólnie z gronem nauczycielskiem obydwu szkół.

Wystawa obejmowała prace ręczne dziatwy szkolnej i tak dział 1) **roboty techniczne** (rysunki odręczne, rysunki kartograficzne i mapy, roboty tekturowe i kartonowe, wyroby ze słomy, wyroby z drzewa, łoziny, kory drzew itp.); dział 2) **prace ręczne kobiece** (wszystko, co wchodzi w zakres szycia, t. j. bielizna damska w różnych odmianach i stołowa, najrozmaitsze hafty, roboty smyrneńskie, igłą włoską, mereżkowe i wiele, wiele innych jeszcze robót i robótek i na różne sposoby). Wystawa obudziła u publiczności — tak z Łańcuta jak i z okolic nawet najdalszych — wielkie zainteresowanie; dość powiedzieć, że w czterech dniach zwiedziło wystawę kilkaset osób starszych, nie licząc kilkuset dziatwy szkolnej. Wszyscy zwiedzający wyrażali się z uznaniem o rzetelnej i szczerej pracy nauczycielstwa powiatu łańcuckiego.

Nie można pominąć i nie podnieść, że na wyróżnienie zasługują rysunki odręczne i roboty kartonowe szkoły męskiej z Łańcuta, wyroby pleciskowe z Żołyni męskiej, mapy warstwicowe szkoły żeńskiej i męskiej z Leżajska, oryginalne ramy z Czarnej, piękne roboty kobiece wyróżniały się ze szkoły żeńskiej z Łańcuta, Leżajska, Wysokiej, Krzemienicy.

TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!

KRONIKA

Kraków, 26 czerwca.

Poniedziałkowy numer „Naprzodu"

Ze względu na mające w poniedziałek nastąpić przybycie prochów Juljusza Słowackiego do Krakowa — najbliższy numer „Naprzodu" wyjdzie z druku w poniedziałek 27 czerwca rano (z datą dnia następnego) i zawierać będzie telefoniczne sprawozdanie z przebiegu uroczystości warszawskich.

—ooo—

MINISTER NIEZABYTOWSKI W KRAKOWIE. Wczoraj o godzinie 6 rano przybył do Krakowa minister rolnictwa Niezabytowski. Na dworcu powitali ministra przedstawiciele władz. Ministrowi towarzyszy sekretarz Szymański. Minister po kilku godzinach pobytu w Krakowie udał się na objazd województwa. Minister dnia 28 bm. wieczorem odjedzie do Warszawy.

POWRÓT PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA. Prezydent miasta inż. Karol Rolle, powrócił z kilkotygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem rm. inż. Turskiego, przy współudziale wicepr. inż. Sarego i dra Wielgusa — odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej. Sekcje zatwierdziły oferty na wykonanie centralnego ogrzewania, instalacji wodociągowej i ciepłej wody oraz na zmontowanie Zakładu dezynfekcyjnego w miejskim domu noclegowym L. 3 w Dz. XXII. przy ul. Nadwiślańskiej. Następnie rozpatrywały Sekcje między innemi sprawę koniecznego uzupełnienia taboru ogniowego M. Straży pożarnej. W dalszym ciągu postanowiły Sekcje nabyć na cele uliczne skrawek gruntu prywatnego w Dz. XXII.

W końcu wybrały Sekcje osobny podkomitet, który zajmie się sprawą nadania nowych nazw szeregowi ulic w mieście i przedłoży w swoim czasie Sekcji odpowiednie wnioski.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W dniu wczorajszym we wszystkich szkołach średnich i powszechnych w Krakowie, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po uroczystem nabożeństwie młodzież otrzymała świadectwa. W niektórych zakładach urządzono poranki, ku czci Juljusza Słowackiego. Wynik klasyfikacji w bieżącym roku szkolnym jest o wiele pomyślniejszy niż ubiegłego roku. Reprobowano przeciętnie od 10—15 procent młodzieży.

DOKTORAT HONORIS CAUSA. Rada wydziału rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego celem uczczenia niezwykłych zasług naukowych swego honorowego profesora dra Emila Godlewskiego (seniora) uchwaliła w dniu 13 maja br. nadać mu z okazji 80-letniej rocznicy urodzin stopień doktora nauk rolniczych honoris causa. Na wyraźne życzenie prof. Godlewskiego akt doręczenia dyplomu miał charakter czysto domowy. Po zatwierdzeniu powyższej uchwały przez Senat akademicki w dniu 17 maja br. Rada wydziału w pełnym swym składzie udała się do mieszkania nowego doktora honorowego, gdzie po przemówieniach zastępcy rektora prof. Dra K. Kostaneckiego imieniem Senatu, dziekana wydziału prof. Dra P. Rogozińskiego imieniem Rady wydziałowej, prof. dra W. Vorbrodta imieniem byłych uczniów, oraz prof. dra K. Roupperta imieniem Kółka Rolników Uniwersytetu Jagiellońskiego nastąpiło wręczenie dyplomu.

AKADEMICKIE ZNIŻKI NA POCIĄGI POSPIESZNE. Centrala Akademickich stowarzyszeń samopomocowych komunikuje treść rozporządzenia departamentu III. ministerstwa komunikacji z dnia 4 maja br. L. 1625/27. Na skutek licznych starań, ministerstwo komunikacji postanowiło przyznać młodzieży szkolnej uprawnionej do korzystania z 50% zniżki na przejazd w wagonach kl. III pociągami osobowemi, także prawo do przejazdu pociągami pospiesznemi. Uprawnienie to służy tylko przy podróżach ponad 300 klm. i za dopłatą do biletu ulgowego ceny pełnego dodatku za pośpiech. Bilety na przejazd pociągami pospiesznemi wydaje się na podstawie dotychczasowych zaświadczeń szkolnych. Rozporządzenie to ma charakter przejściowy, tylko na okres wakacyj letnich tegorocznych, a władze akademickie czynią starania o uzyskanie stałej 50% zniżki na pociągi pospieszne.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ MIEJSKICH DOMÓW CZYNSZOWYCH. Pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono zaciągnąć pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Krakowie w kwotach 70.000 zł., 100.000 zł. i 130.000 zł. na budowę domów mieszkalnych. Nadto uchwalono wnioski magistratu w sprawie rozszerzenia etatu Zakładu czyszczenia miasta oraz udzielenia veniam aetatis dla kilkudziesięciu niższych funkcjonarjuszów miejskich.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE w czasie od 19 do 25 bm. zgłoszono w miejskim urzędzie zdrowia następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 8, tyfus brzuszny 1, koklusz 2, róża 2, ospa wietrzna 9 i odra 12.

DOMY CZYNSZOWE-KOLEJOWE W KRAKOWIE, PRZY UL. BLICH 8, które pozostają pod nadzorem dyrekcji i administrowane przez urzędników kolejowych, znajdują się w takim stanie, że właściciel choćby najmniejszej kamienicy wstydziłby się podobnych porządków. W domach tych mieszkają dziesiątki rodzin kolejarskich, a każda rodzina składa się z kilku lub kilkunastu głów. To też dzieci gnieżdżą się po klatkach schodowych, lub wystają przed bramą, co niema miejsca w innych kamienicach w tej dzielnicy. Brud nie do opisania! Wystarczy wspomnieć, że zmywanie schodów kamiennych w klatkach odbywa się tylko w przeddzień głównych świąt, a więc cztery razy do roku. Okna w sieniach i klatkach schodowych powybijane i nigdy niemyte. Często zdarza się, że zamiata się korytarz w porze, kiedy dzieci wychodzą do szkół a lokatorzy do zajęć codziennych. Ponieważ obecnie jest w modzie chowanie psów, więc wielu lokatorów posiada je, ale psy te puszczone dowolnie na załatwienie potrzeb naturalnych, to też często bywają przeszkody w przejściu przez klatkę schodową. Dawniej obowiązywał regulamin, że nie wolno było urządzać prania w mieszkaniach, lecz administracja zamieniła pralnię na mieszkanie dla swych najbliższych, tem samem zniesiono pralnię. Kamienice prywatne w Krakowie są oświetlone lampkami orjentacyjnemi, tylko domy czynszowo-kolejowe przy ul. Blich do tej pory tych lampek nie mają. Ponieważ wszelkie zażalenia i skargi zgłaszane u miarodajnych czynników nie odnoszą skutku, tą drogą odnoszą się interesowani z apelem do p. prezesa dyrekcji, aby wglądnął w administrowanie tymi budynkami i zlecił usunięcie powyższych niewłaściwości. Ze swej strony musimy zauważyć, że zachodzi konieczność ustanowienia odpowiedzialnego administratora dla tych domów. — Jednocześnie odnosimy się do czynników miejskich i urzędu zdrowia, aby ich organa odbyły kontrolę omawianych domów czynszowo-kolejowych, bo będzie zapóźno, kiedy powstaną choroby i rozniosą się po całej dzielnicy. Sądzimy również, że magistrat skorzysta z przysługującego mu prawa i skłoni administrację tych domów do wprowadzenia lampek orjentacyjnych. **Interesowani lokatorzy.**

70-LETNI STARZEC ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE PRZEZ POWIESZENIE SIĘ. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do gmachu YMCA przy ul. Krowoderskiej, gdzie na III. piętrze mieszkający tam 70-letni Kornel Kokosiński, em. oficjał podatkowy odebrał sobie życie przez powieszenie się. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Ciało denata przewiozła trupiarka do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

KRWAWY EPILOG SPRZECZKI. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na stacje Kraków-Płaszów, gdzie w czasie sprzeczki został ciężko poraniony nożem 26-letni Feliks Bonior, ślusarz. Boniora w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

—ooo—

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW W WOLNEJ SZKOLE MALARSTWA I RYSUNKÓW otwarta zostanie dziś, w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem.

MIŁOŚĆ W ŻYCIU SŁOWACKIEGO. Na powyższy, niezwykle interesujący i barwny temat, wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego odbędzie się dziś, w niedzielę, o godzinie 7 wieczorem w Kolegjum wykładów naukowych (Rynek gł. Linja A—B 39).

TURNIEJ ŻYWYCH SZACHÓW NA WAWELU odbędzie się we środę 29 bm. w dziedzińcu arkadowym. Polski okręgowy „biały krzyż" wraz z Towarzystwem miłośników gry szachowej im. J. Dominika podjął się zorganizowania tej imprezy. Turniejowi szachowemu nadano charakter historyczny. Zmierzą się w nim wojska tureckie i polskie z epoki Jana III Sobieskiego. — Ubiory dla figur i czapraki dla koni, wykonane według pomysłu art. malarza Wodzinowskiego i Z. Millego, wypracowała art. hafciarka p. Gruszowa. Do partji napisał Janusz Stępowski utwór poetycki, objaśniający poszczególne ruchy figur. Wygłosi go reżyser A. Piekarski przed ustawionym odbiornikiem radiowym. Bilety już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8 i w księgarni Krzyżanowskiego.

„ŻYCIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W GDAŃSKU". Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt p. Jan Olszewski w poniedziałek 27 bm. o godzinie 7'30 przez Polskie Radjo Kraków. Młodzież, kończąca obecnie szkoły średnie i mająca zamiar poświęcić się wyższym studjom technicznym, zainteresuje się niewątpliwie tak warunkami studjów na politechnice gdańskiej jak i życiem, pracą, stosunkiem do innych narodowości i znaczeniem polskiej młodzieży studjującej na politechnice gdańskiej.

WYJAZD CHŁOPCÓW DO OBOZU LETNIEGO POLSKIEJ YMCA W MSZANIE DOLNEJ nastąpi we czwartek 28 bm. o godzinie 13'30. Umożliwi to uczestnikom Obozu wzięcie udziału w uroczystościach, związanych z pogrzebem Juljusza Słowackiego. — Zbiórka przed dworcem głównym o godzinie 12'45. Zainteresowani powinni mieć przy sobie szkolne zniżki kolejowe.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w niedziele wieczorem poraz ostatni w sezonie „Akropolis" Wyspiańskiego, — popołudniu poraz ostatni w sezonie „Maleństwo". Wczoraj rozpoczęła się rozsprzedaż albumu Słowackiego, który przez czas uroczystości będzie spełniał rolę afisza. Osobne afisze z wykazem osób, grających w „Balladynie" i „Księciu Niezłomnym" nie będą drukowane. W poniedziałek o godzinie 4 popołudniu uroczyste przedstawienie „Księcia Niezłomnego", które komitet obchodowy zarezerwował dla delegacyj i osób przyjezdnych.

OPERA KATOWICKA W KRAKOWIE. „Halka", opera Moniuszki, w sobotę 2 lipca br. w teatrze im. Juljusza Słowackiego zainauguruje letnie stagione opera katowicka pod dyr. Kazimierza Biernackiego, która obok doskonałej orkiestry, chórów i baletu posiada w swym zespole znakomite siły śpiewacze. W niedzielę popołudniu 3 lipca po cenach zniżonych opera Moniuszki — „Straszny Dwór", wieczorem jako premjera opera krakowskiego kompozytora dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa".

GIERASIŃSKI I ŻELSKA. Dzisiaj w niedzielę o godzinie 8'30 wieczorem w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej drugi i ostatni wieczór humoru i piosenki R. Gierasińskiego i M. Żelskiej z baletami układu baletmistrza Wł. Morawskiego. Bilety od godziny 9 rano przy kasie teatru.

—ooo—

Z Polski

ŚP. TOW. DR. STANISŁAW LIMANOWSKI. Odnośnie do zamieszczonego w „Naprzodzie" wspomnienia żałobnego o śp. tow. drze Stanisławie Limanowskim napisał jego ojciec, czcigodny tow. senator dr. Bolesław Limanowski, do tow. Haeckera list, w którym oddaje sprawiedliwość tym osobom w Poznaniu, co jego śp. synowi okazały dużo życzliwości i serca. „Syn mój — pisze tow. senator Limanowski — posiadał wygodne trzy pokoje w klinice uniwersyteckiej w Poznaniu. Liczył się on do ostatniej chwili, jako będący na urlopie i pobierał regularnie pensję, oprócz tego otrzymał na leczenie zasiłek z ministerstw WR. i OP. Ciężkie warunki syna i niemożność zarobkowania są niestety u nas udziałem wszystkich asystentów, nie posiadających własnych funduszów, a poświęcających się całkowicie pracy naukowej".

CHAMBERLIN PRZYLECI W PONIEDZIAŁEK DO WARSZAWY. Ustalony termin przybycia Chamberlina i Lewina do Warszawy uległ zmianie wskutek przedłużenia pobytu lotników w Czechosłowacji. Definitywnie oznaczyli lotnicy przylot swój do Warszawy na poniedziałek 27 b. m. między godziną 1 a 3 popołudniu. Chamberlin i Lewin udali się do Pilzna, stamtąd do Marienbadu, a stąd do Wrocławia. Z Wrocławia odlecą w poniedziałek rano. Na granicy polskiej w powietrzu powitają ich przedstawiciele Aerolotu. Również w powietrzu powitają ich nad Łodzią lotnicy wojskowi. Na lotnisko w Warszawie wyjadą przedstawiciele stołecznego Towarzystwa lotniczego, ministerstwa spraw zagranicznych, lotnictwa, poselstw obcych itd. Z lotniska Chamberlin pojedzie do hotelu Europejskiego; później nastąpi zwiedzanie miasta, wieczorem bankiet w Towarzystwie wioślarskiem.

ZJAZD HYGIENISTÓW POLSKICH. W czasie od 28 czerwca do 1 lipca odbędzie się w Poznaniu zjazd hygienistów polskich. Otwarcie zjazdu nastąpi we wtorek rano w auli uniwersytetu.

ZDERZENIE SAMOCHODU STRAŻY OGNIOWEJ. Dziś rano wynikł pożar na dachu domu przy ul. Złotej Nr. 22, mieszczącego warsz. urząd probierczy. Na mieszczącym warszawski urząd probierczy. Na alarm wyruszyło pogotowie III oddziału straży ogniowej. Przy zbiegu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej, samochód wiozący straż ogniową zderzył się z elektrowozem linji Nr. 3, idącym w stronę ul. Królewskiej. Wskutek zderzenia wszyscy strażacy w liczbie 9 wypadli na bruk, przyczem pięciu strażaków zostało ranionych. W tramwaju zostało wybitych kilka szyb, samochód jest poważnie uszkodzony.

ODKOPANIE OFIARY TRAGICZNEGO WYPADKU PRZY PRACY. Odkopano zwłoki górnika Kłobusia, 4-ej ofiary katastrofy w kopalni „Kleofas". Katastrofa, wedle opinji rzeczoznawców, nastąpiła wskutek wstrząśnienia, pozostającego w związku z rozbudową kopalń w rewirze górnośląskim.

PO 15 LATACH NIE CHCE OPUŚCIĆ WIĘZIENIA. W więzieniu „Tyniec" pod Kaliszem siedzi od 15 lat Walenty Kaczmarek, zasądzony za morderstwo na swej żonie. Kaczmarek przez cały czas zachowywał się wzorowo i z wyrobu zabawek dorobił się wyższej kwoty. Onegdaj zawiadomiono Kaczmarka, że kara jego się skończyła i że może pójść do domu zaraz po wypłaceniu mu oszczędności w kancelarji. Więzień odpowiedział, że pragnąłby w więzieniu pozostać i pracę swą kontynuować w dalszym ciągu. — Nie mam rodziny już — mówił Kaczmarek — wolę tu pozostać i pracować, bo na świecie trudno teraz, jąk mi wiadomo, otrzymać robotę. Naskutek tego zarząd więzienia zwrócił się do odnośnych władz z zapytaniem, jakie stanowisko ma zająć w tym wypadku.

MĄŻ ZAMORDOWAŁ KOSĄ ŻONĘ I ŚWIEKRĘ. Mieszkańcy wsi Birycza w pow. biłgorajskim zostali do głębi wstrząśnięci zbrodnią, dokonaną na 29-letniej Katarzynie Gnidułowej, żonie jednego z zamożniejszych gospodarzy. W tych dniach znaleziono w komórce zwłoki nieszczęśliwej niewiasty. Przy oględzinach lekarskich stwierdzono na głowie kilka ran, zadanych tępem narzędziem. — Prócz tego nieboszczka przecięte ma prawe ucho i złamaną szczękę. Dochodzenie ustaliło, że zbrodni dokonał mąż denatki, 25-letni Michał Gniduła. Tego samego dnia, kiedy znaleziono trupa Gnidułowej, w tajemniczy sposób zniknęła jej matka, 60-letnia Marjanna Maciochowa, co dało powód do przypuszczeń, że ona zamordowała córkę. Tymczasem w stodole odkryto trupa Maciochowej. Zwłoki nosiły ślady wielu uderzeń, gardło staruszki było poderżnięte kosą. Okazało się, że i tej zbrodni dokonał Gniduła, który po zamordowaniu żony i macochy, zamierzał zagarnąć jich majątek i ożenić się ze swoją kochanką.

—ooo—

Z zagranicy

ZABRAKNIE SARDYNEK! Dzienniki paryskie donoszą, że na skutek odmowy właścicieli fabryk podwyższenia ceny zakupu sardynek rybacy, zajmujący się połowem sardynek, ogłosili strajk.

Przegląd gospodarczy

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ PRZEZ PKO

Warszawa, 25 czerwca (PAT). Rada zawiadowcza pocztowej kasy oszczędności na posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwaliła obniżyć stopę procentową od pożyczek udzielonych spółdzielniom kredytowym i komunalnym kasom oszczędnościowym z 9% na 8 i pół procent.

Zakwestjonowana pożyczka?

Spadek akcyj Banku Polskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 czerwca.

W dniu dzisiejszym zaznaczył się na giełdzie warszawskiej **spadek akcyj banku polskiego blisko o 15 zł.** Korespondent Wasz zwrócił się do wybitnych przedstawicieli giełdy z zapytaniem o powody tego gwałtownego spadku. Członek zarządu giełdy zakomunikował Waszemu korespondentowi, że spadek jest w związku z pogłoskami obiegającemi giełdę, według których **pożyczka ma być odroczona do jesieni.** Do chwili obecnej **rząd żadnego komunikatu w tej sprawie nie wydał.** Wobec tego krzyżuje się na giełdzie mnóstwo pogłosek, które wytwarzają **sytuację niepewną.** Jednocześnie nadeszły wiadomości, niejako potwierdzające pośrednio pogłoski, że wiceprezes banku polskiego dr. Młynarski wyjeżdża **na urlop.** Podobno rynki amerykańskie ze względu na ogromną ilość rokowanych tam pożyczek jak również ze względu na potrzebę płynnej gotówki z powodu katastrof żywiołowych, ponadto z powodu zbliżających się feryj, sfery finansowe nie są wogóle korzystnie usposobione do lokat. Korespondent Wasz zwracał się jednocześnie do sfer rządowych, komunikując powyższe pogłoski i prosząc o miarodajne wyjaśnienie. Niestety w tej niezwykle ważnej sprawie **rząd zachowuje niczem niewytłómaczoną tajemnicę,** aczkolwiek sfery finansowe śledzą z ogromnem napięciem kursa akcyj banku polskiego.

KONFERENCJA U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj w nocy marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Konferencja dotyczyć miała spraw związanych z zawarciem kontraktu pożyczki.

TELEGRAMY

OFICEROWIE, KTÓRZY PONIOSĄ TRUMNĘ Z PROCHAMI SŁOWACKIEGO NA WAWEL

Warszawa, 25 czerwca (PAT). W uzupełnieniu doniesień o zarządzeniu marszałka Piłsudskiego, aby trumnę z prochami Słowackiego wnieśli do katedry na Wawelu generałowie i wyżsi oficerowie, podajemy nazwiska oficerów, którzy będą nieśli trumnę: gen. dyw. Wróblewski, dowódca OK V w Krakowie, gen. brygady Zająo, dowódca 23 dywizji piechoty, pułk. Smorawiński, dowódca 5 dyw. piechoty, pułk. Brzezowski, dowódca 5 samodzielnej brygady kawalerji, pułk. szt. gen. Malinowski, dowódca 21 dyw. piechoty, pułk. szt. gen. Bolesławicz, szef sztabu korpusu krakowskiego, pułk. Kolankowski, szef saperów OK V, pułk. Kruk-Szuster, dowódca 20 p. p., pułk. szt. gen. Boerner, dowódca 5 p. sap., pułk. Bzowski, dowódca 8 p. ul.

UDZIAŁ MIN. ZALESKIEGO W POGRZEBIE

Warszawa, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). W związku z uroczystościami ku czci Słowackiego minister spraw zagranicznych Zaleski wyjeżdża do Krakowa w poniedziałek wieczorem lub wtorek rano.

DEMONSTRACYJNY STRAJK KOLEJARZY

Warszawa, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych 3000 robotników w warsztatach kolejowych na stacji Warszawa—Praga porzuciło pracę. Robotnicy zebrani na wiecu domagali się **uruchomienia mnożnej** dla pracowników kolejowych, wypłacenia zaległych dodatków i przyznania zapomóg na pokrycie długów, w jakie popadli skukiem niedostatecznych płac. Dzisiaj o godzinie 10 rano wybuchł również **w warsztatach głównych** przy ul. Chmielnej. Robotnicy porzucili pracę i postawili takie same postulaty, jak warsztatowcy na Pradze. Po półgodzinnej przerwie praca została podjęta. Strajk ten traktowany był jako **demonstracja** celem zwrócenia uwagi rządu na położenie pracowników kolejowych.

Strajk demonstracyjny w Łodzi

WALKA O ANGIELSKĄ SOBOTĘ

Warszawa, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się w Łodzi zebranie delegatów fabrycznych klasowego Związku zawodowego włókniarzy i „Pracy". Przedstawiciele Związków zdali sprawę z konferencji u inspektora pracy i scharakteryzowali stanowisko przemysłowców. Po dłuższej dyskusji uchwalono proklamować na dziś, w sobotę, **jednodniowy strajk demonstracyjny** na znak protestu przeciw zamachowi przemysłowców na soboty angielskie. O godzinie 10 rano odbył się na Wodnym Rynku wiec z udziałem wszystkich posłów robotniczych, następnie utworzył się pochód, który z transparentami pociągnął ulicami miasta.

Związki i zgromadzenia

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH I KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS odbędzie się **w niedzielę 26 czerwca 1927 r. o godzinie 10 przedpołudniem** w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. — Sprawa pochodu klasy robotniczej w dniu 27 i 28 czerwca br. w czasie pogrzebu Juljusza Słowackiego. — Jawcie się wszyscy!

Rada Zawodowa OKR PPS, TUR — Kraków.

WYDZIAŁ RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS w Krakowie zaprasza swoich członków na posiedzenie, które odbędzie się **we czwartek 30 bm.** — **punktualnie o godzinie 7 wieczorem** przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków niezbędna.

Dr. Szumski; Klemensiewicz.

DO WSZYSTKICH ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH W KRAKOWIE. Rada Związków zawodowych zawiadamia, że zostało otwarte bezpłatne biuro porady prawnej, które udzielać będzie porady prawnej wszystkim członkom i organizacjom zawodowym. Biuro mieści się w lokalu Rady zawodowej, gdzie tow. dr. Pelzling udzielać będzie porady prawnej w piątki od godziny 6 do 7'30 wieczór. Zainteresowani winni się zgłaszać z poświadczeniem zarządu swojego Związku.

Prezydjum Rady Zawodowej.

TOWARZYSTWO DOMU ROBOTNICZEGO WRAZ Z ORKIESTRĄ ROBOTNICZĄ W PODGÓRZU urządzają w dniu 3 lipca **WIELKĄ WYCIECZKĘ** połączoną z zabawą leśną w lasku p. burmistrza Ludwikowskiego w Skawinie. Bliższe szczegóły w afiszach.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE DOMÓW MIASTA KRAKOWA! W niedzielę dnia 26 czerwca o godzinie 3 po południu przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro, odbędzie się zgromadzenie. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza **Zarząd Związku.**

TUR W KRZESZOWICACH. W niedzielę 26-go bm. o godz. 11 rano w sali gminnej odczyt tow. Leokadji Dehnelówny p. t. „Juljusz Słowacki".

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Maleństwo", wiecz.: „Akropolis".
Poniedziałek: „Książę niezłomny" (o godz. 4 pop.).
Wtorek: „Balladyna" (uroczyste przedstawienie w dniu złożenia zwłok Juljusza Słowackiego na Wawelu).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Niedziela, Jan Pietrzycki (Lwów): Miłość w życiu Słowackiego.

KINOTEATRY

Bagatela: „Ubóstwiany sfinks".
Nowości: „Kurjer carski".
Promień: „Czerwony błazen".
Reduta: Lord — maharadża — apasz. dramat w 6 aktach oraz komedja „Pajac" w 6 aktach.
Sztuka: „Walencja".
Uciecha: „Żongler miłości".
Wanda: „Szał tańca" i „Szczęście w butach".
Warszawa: „Dziki człowiek".

RADJO

Niedziela 26 czerwca

Kraków (422 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00: Transmisja uroczystej akademji Politechniki warszawskiej z okazji sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. 15.30: Transmisja koncertu z „Doliny Szwajcarskiej" w Warszawie. 17.00: Odczyt p. t. „Krajobraz polski — Od mateczników do morza" — wygłosi Dr. W. Łoziński, docent Uniw. Jag. 17.30: Transmisja z Warszawy obchodu uroczystości, związanych ze sprowadzeniem prochów Juljusza Słowackiego.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat meteorologiczny. 12.05: Akademja ku czci Juljusza Słowackiego w Politechnice warszawskiej. 13.45: Odczyty rolnicze. — 15.30: Koncert ludowy. 17.00: Fragment z „Balladyny". 18.00: Transmisja z uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Doroczne posiedzenie Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył w dniu 20 czerwca br. doroczne posiedzenie pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dr. Piotra Wielgusa w zastępstwie nieobecnego Prezydenta miasta inż. Karola Rollego, w obecności Komisarza rządowego Michała Zawadzkiego, naczelnika Wydziału Województwa Krakowskiego.

Przewodniczący udzielił głosu I-mu Dyrektorowi kierującemu Kasy Oszczędności m. Krakowa Dr. Tadeuszowi Federowiczowi, który przedłożył zamknięcie rachunków i bilans Kasy za rok 1926, z którego przytaczamy najważniejsze pozycje, świadczące o szybkim rozwoju Kasy Oszczędności m. Krakowa, a mianowicie: **wkładki złotowe** wzrosły od 1 stycznia do 31 grudnia 1926 o sumę łączną **zł. 1,064.102.13**, tj. o 29.12% ponad stan początkowy, zaś **wkładki dolarowe** o kwotę w dolarach 527.404.41 czyli w złotych (po 7 zł. za 1 dolara) **3,691.830.87, tj. o 357.98%** stanu z dnia 1 stycznia 1926. Nadwyżka wkładek wynosi zatem łącznie **zł. 4,755.933.—** czyli 101.52% stanu wkładek złotowych i dolarowych z początku roku sprawozdawczego. Stan wkładek złotowych dnia 31 grudnia 1926 wynosi **zł. 4,717.383.80**, zaś dolarowych **674.729.74 dolarów**, czyli w złotych (po 7 złotych) **4,723.108.18 zł.** Łączna suma wkładek dnia 31 grudnia 1926 wynosi zatem **9,440.091.98 złotych.** Oczywiście wszystkie inne działy, w szczególności dział wekslowy, podążyły w tem samem tempie, jak wykazują następujące cyfry. **Portfel wekslowy** wzrósł ze sumy w dniu 31 grudnia 1925 **zł. 2,140.617.—** do sumy w dniu 31 grudnia 1926 **zł. 6,362.730.50**, wzrósł zatem o kwotę **zł. 4,222.113.50. Pożyczki na zastawy** Zakładu zastawniczego wzrosły o kwotę **262.743 zł.** i wynoszą **612.034.93 łz. Ogólny majątek** Kasy Oszczędności wynosił w dniu 31 grudnia 1925 **zł. 5,850.882.03**, a gdy z końcem roku 1926 wynosił **zł. 10,870.282.72**, wzrósł przeto o kwotę **zł. 5,019.400.69.**

Sprawozdawca zaznacza, że **rezultaty, jakimi poszczycić się może Kasa w roku 1926, przekroczyły znacznie przeciętną miarę normalnego rozwoju.** Po latach klęsk wojennych i nie mniejszej dla Kasy klęsce inflacji i dewaluacji marki polskiej, po przebyciu następnie groźnej w skutkach paniki z powodu spadku kursu złotego w r. 1925, można powiedzieć, że dopiero rok 1926, a zwłaszcza jego druga połowa, był rokiem korzystniejszego już unormowania stosunków gospodarczych, a stąd i rokiem stale postępującego uspokojenia. Dodatnim tego objawem jest coraz to silniejsze budzenie się zmysłu oszczędności pośród społeczeństwa, zaznaczające się znacznym napływem wkładek, — a jakkolwiek ostrożność naszej klijenteli nakazywała jej składanie oszczedności przeważnie w walucie dolarowej, to jednak i dział wkładek złotowych wcale poważny wykazał rezultat.

Portfel wekslowy wzrósł do bardzo znacznych rozmiarów. Przyczyną tego jest może ta okoliczność, że skutkiem braku ustawowego ustalenia naszej waluty złotowej, — co w następstwach oddziaływać mogło na niepewność kursu złotego — musiała Dyrekcja ograniczyć się tylko do udzielania pożyczek wekslowych, a zatem krótkoterminowych. Obecnie można się spodziewać, że wymieniona przeszkoda już w najbliższym czasie zostanie usunięta i że będzie można wprowadzić kredyt hipoteczny długoterminowy, co jest właściwie głównem zadaniem Kasy Oszczędności.

Dzisiejsze kredyty, oparte na hipotecznie zabezpieczonych kaucjach wekslowych, a obejmujące niemal 70% portfelu wekslowego Kasy Oszczędności ulegną zapewne w znacznej części konwersji na pożyczki długoterminowe. Dążeniem Dyrekcji będzie systematyczne i powolne obniżanie stopy procentowej w miarę wzrostu kapitału obrotowego.

Sprawozdawca przytacza szczegółowe zestawienie udzielonych kredytów na cele przemysłu, handlu i rękodzieła, jak niemniej i rolnictwa podmiejskiego, a także i większej własności na obszarze Województwa Krakowskiego. Przedewszystkiem jednak właściciele realności, dzięki kredytom Kasy, przeprowadzili remont domów i fasad, jak niemniej wykończenie rozpoczętych budowli.

W dniu 10 grudnia 1926 na ogólnem zebraniu posiadaczy książeczek wkładkowych w Sądzie okręgowym w Krakowie, dokonano wyboru kuratora oraz 3 mężów zaufania, którzy po zbadaniu rachunków i ksiąg Kasy ustalili miarę przerachowania wkładek na 15%, a wniosek ten był podstawą do zatwierdzenia tej stopy przez Komisarza rządowego. Akcja ta, jak się obecnie okazuje, może być jeszcze na nowo otwarta, albowiem, o ile Rząd zwaloryzuje korzystniej Polską Pożyczkę Państwową, stanowiącą własność Kasy Oszczędności m. Krakowa, to i ta ostatnia będzie mogła odpowiednio podwyższyć wymienioną powyżej 15%-ową miarę przerachowania wkładek, podlegających waloryzacji.

W końcu sprawozdawca przedstawia Wydziałowi Wielkiemu obraz rozwoju Kasy w bieżącym półroczu, tj. za czas od 1 stycznia do 15 czerwca 1927, czyli za okres czasu niespełna pół roku, zaznaczając, że okres ten pozwala żywić jak najlepsze nadzieje co do przyszłości i rozwoju Kasy Oszczędności, albowiem:

Wkładki wzrosły z kwoty w dniu 1 stycznia 1927	zł.	9,440.491.98
do kwoty w dniu 15 czerwca br.	zł	13,903.204.29
czyli o kwotę . .	zł.	4,462.712.31
Portfel wekslowy wzrósł z kwoty w dniu 1 stycznia 1927	zł.	6,362.730.50
do kwoty w dniu 15 czerwca br.	zł.	9.935.425.27
czyli o kwotę	zł.	3,572.694.77
Pożyczki na zastawy w Zakładzie zastawniczym wzrosły z kwoty w dniu 1 stycznia 1927 .	zł.	638.216.—
do kwoty w dniu 15 czerwca br.	zł.	795.216.—
czyli o kwotę	zł.	157.000.—

Te kilka pozycyj dają miarę, że rok bieżący powinien być jeszcze pomyślniejszy, skoro w ciągu niespełna półrocza mamy wzrost poszczególnych działów Kasy cyfrowo niemal równający się wzrostowi w ciągu całego roku 1926. Obecnie suma lokat na książeczkach oszczędnościowych wynosi:

w złotych	zł.	6,338.794.50
w dolarach 1.080.629.97 (po 7 zł. za 1 dolara) .	zł.	7,564.409.79
Razem .	zł.	13,903.204.29
po doliczeniu lokat na rachunkach bież. złotowych i dolarowych .	zł.	383.414.17
Suma lokat wynosi razem .	zł.	14,286.618.46

Następnie przewodniczący Wydziału Nadzorczego Władysław Turski przedkłada imieniem tegoż Wydziału i Komitetu rewizyjnego sprawozdanie, stwierdzające, że **rok 1926 należy do lat przełomowych w historji Kasy. Był to bowiem pierwszy od czasu wojny okres, w którym praca postępowała w trybie normalnym**, a wyniki jej nie zawiodły oczekiwania, wyrażonego w sprawozdaniu za rok 1925.

Przedewszystkiem **wzrosło nadzwyczajnie zaufanie szerokich sfer społeczeństwa do tej 60-letniej instytucji**, a objawem tego zaufania jest szybki wzrost wkładek, jaki w ciągu roku 1926 doprowadził do bardzo znacznego powiększenia kapitału obrotowego Kasy, będącego podstawą dla operacyj kredytowych Kasy.

Z kolei sprawozdawca omawia poszczególne pozycje przedłożonego przez Dyrekcję zamknięcia i sprawozdania Dyrekcji, zdaje sprawę z działalności Komitetu rewizyjnego, który zbadał na odbytych periodycznych posiedzeniach wszystkie działy Kasy. Przeprowadzone na nich rewizje pozwoliły Komitetowi rewizyjnemu nabrać tego przeświadczenia, że agendy Kasy i cały tok czynności tejże odbywały się najzupełniej prawidłowo Kredyty, zwłaszcza wekslowe, pomimo bardzo znacznego rozwoju tego działu, udzielane były przez Dyrekcję w sposób umiejętny i ostrożny **tak, że rok 1926 nie stwierdza żadnych strat z tytułu udzielonych kredytów wekslowych.**

Z dalszej działalności Wydziału Nadzorczego zapowiada sprawozdawca rozpoczęcie się mającą w najbliższym czasie **budowę domów** na parcelach, należących do Kasy Oszczędności m. Krakowa, położonych na narożniku ulic Szpitalnej i św. Tomasza i kończy przedstawieniem wniosków na udzielenie Dyrekcji Kasy absolutorium z zarządu za rok 1926, wyrażając jej pełne uznanie za sumienną, troskliwą i celową pracę, dzięki której zdołała przetrwać najcięższe chwile i wprowadzić Kasę na tory prawidłowego rozwoju, pozwalającego wróżyć rychły powrót do przedwojennego rozkwitu.

Wnioski powyższe zostały jednogłośnie uchwalone.

Uchwalono również wnioski Dr. Adolfa Grossa w sprawie pożyczek na budowę małych mieszkań w Krakowie w związku z rozp. Prez. Rzpltej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927.

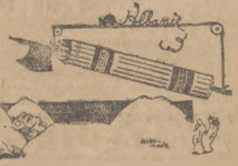
Następnie uchwalono z czystego zysku za rok 1926, wynoszącego kwotę zł. 154.120.44 przeznaczyć część na następujące cele, z których ważniejsze poniżej przytaczamy: na fundusz waloryzacyjny uzupełniający 20.000 zł.: **odnowienie kościoła N. P. M. 10.000 zł.; Związek młodzieży rękodziel. i przemysł. 5.000 zł.; odbudowa kościoła na Skałce 2.500 zł.; szpital Bonifratrów 2.000 zł.; szpital izraelicki 2.000 zł.; żydowskie cele dobroczynne 3.000 zł.; pokrycie kosztów portretów b. Prezydentów m. Krakowa w miejsce zniszczonych pożarem (I-a rata) 5.000 zł. odlew w bronzie pomnika Grażyny 5.000 zł., dalsze urządzenie parku ludowego w Lesie Wolskim (Fundacji Kasy Oszczędności m. Krakowa) II-ga rata 3.000 zł.; Zakład Lubomirskich 1.000 zł.; Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców 1.000 zł.; Katolicki Związek Polek 1.000 zł.; Koło I. T. S. L. 1.000 zł.; Polska Y. M. C. A. 1.000 zł.; na dalsze cele dobroczynne, kulturalne i humanitarne (do rozdziału przez Dyrekcję Kasy) łączną kwotę 20.000 zł. Pozostałą po dokonanym rozdziale część czystych zysków przelano do Funduszu rezerwowego A).**

Następnie Wydział Wielki na wnioski przedstawione przez **Dyrektora Józefa Dorawskiego** zatwierdził preliminarze osobowe i rzeczowe Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego, przyczem **nadał tytuł naczelników biur pp.: Janowi Szymańskiemu i Henrykowi Hoffmanowi** w dowód uznania za szczególnie wybitną i owocną pracę na zajmowanych przez nich stanowiskach, nadto **posunął do wyższych grup uposażenia pp. prokurenta Zygmunta Józefczyka, Józefa Barczyńskiego i Zygmunta Weinera**, oraz zamianował urzędnikiem Kasy **p. Jana Bo[illegible]ckiego.**

Po załatwieniu kilku spraw natury administracyjnej Przewodniczący zamknął posiedzenie.

HUMOR I SATYRA

Z KARYKATUR ZAGRANICZNYCH



MIECZ DAMOKLESA NAD JUGOSŁAWJĄ
(„Notenkraker").



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.